

REPUBLIKA

Rok XII

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 11 KWIETNIA 1935 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

nr. 100

Ogólno-europejski pakt pokoju ma usunąć widmo wojny. — Nowy projekt, nad którym radzić będą trzej premierzy

Dziś rozpoczyna się konferencja w Stresie

Stresa, 10 kwietnia. Wszystkie hotele są przepełnione. Większość dziennikarzy ulokowała się w hotelu „Regina Palace”. Delegacja francuska i angielska zamówiły apartamenty w hotelu wysp Boromejskich, gdzie zamieszkali również niektórzy członkowie delegacji włoskiej. Punktualnie o godz. 12 w południe przybył tu z Sesto Calende trzymotowym wodnopłotowcem Mussolini w towarzystwie szefa prasowego hr. Cia-no i podsekretarza stanu spraw zagranicznych Suvicha. Hydroplan okrążył wyspę zatrzymując się u brzegu Isola Bella, gdzie znajduje się pałac Borromeo, w którym Mussolini zamieszkał i w którym odbywać się będą narady trzech premierów.

Na pałacu ponad sztandarem państwowym włoskim wywieszono wielką niebieską chorągiew ze złotym znakiem matryszki. Chorągiew ta jest **GODŁEM MUSSOLINIEGO.**

Stresa ma wygląd świąteczny. — Wszystkie hotele położone nad Lago Maggiore udekorowane są flagami. Ogrodnicy popieszczenie kończą prace w parkach i na barwnych skwerach nadbrzeżnych, pokrytych kwitnącym krzewiem. Nad jeziorem krąży hydroplan. Wzdłuż brzegów jeziora przelagają oddziały młodzieży faszystowskiej, które przybyły powitać Mussoliniego.

O godzinie 22.15 przybyli tutaj premier francuski Flandin i minister Laval w towarzystwie 9 członków delegacji. Pociąg zjechał na dworzec przy dźwiękach Marsylianki. Ministrów francuskich powitał Mussolini, który zjawiał się na dworcu

w mundurze kaprała milicji faszystowskiej.

Mussoliniemu towarzyszył ambasador francuski w Rzymie de Chambrun oraz najbliżsi współpracownicy szefa rządu włoskiego.

Po krótkiej rozmowie z Mussolinim ministrowie francuscy udali się samochodem do hotelu wysp Boromejskich. Ludność Stresy serdecznie powitała gości francuskich.

Jutro o godz. 8.30 przybędzie do Stresy premier angielski Mac Donald i minister spraw zagranicznych sir John Simon oraz towarzyszący im członkowie delegacji angielskiej. Wraz z gośćmi angielskimi przyjeżdża ambasador włoski w Londynie Grandi. Przybywających ministrów angielskich powita na dworcu Mussolini w towarzystwie swoich współpracowników.

O godz. 10.30 rano odbędzie się **pierwsza konferencja.**

Trzech premierów w pałacu Borromeo na Isola Bella, dokąd goście udadzą się motorówkami. O godz. 13-ej Mussolini podejmować będzie członków konferencji śniadaniem na Isola Bella. Rano prze-widywana jest przejażdżka po jeziorze, poczem rozmowy znowu zostaną podjęte.

Wieczorem nie są przewidziane żadne oficjalne spotkania, ani rozmowy **Paryż, 10 kwietnia.**

O godz. 15.25 na lotnisku „Le Bour-

get” wylądował 4-motorowy samolot, wiozący premiera Mac Donalda i ministra Simona, którym towarzyszył ambasador włoski w Londynie Grandi. —

Brytyjscy mężowie stanu powitani zostali na lotnisku przez gen. Denain.

O godz. 20.20 premier Mac Donald i min. Simon opuścili Paryż udając się

koleją do Stresy. W dalszym ciągu towarzyszy im w podróży ambasador włoski.

Plan francuski

Moskwa, 10 kwietnia.

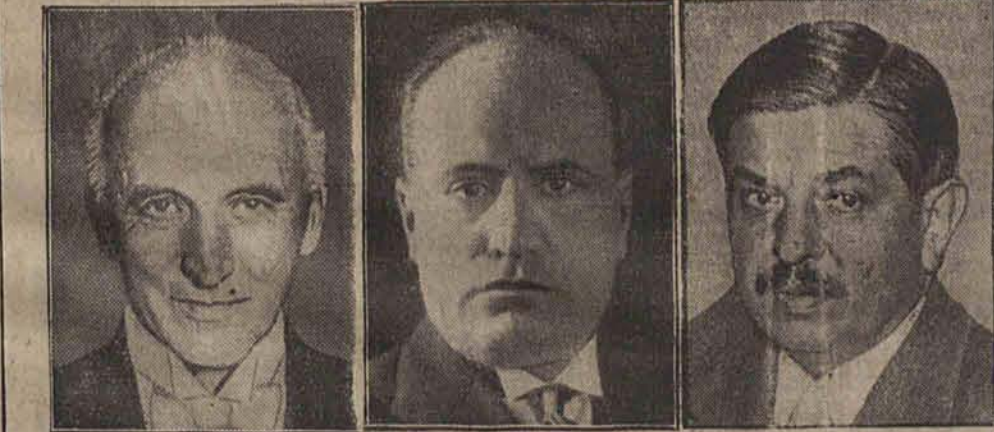
(PAT) Cała prasa cytuje artykuł Bourgesa w „Petit Parisien”, zapowiadający rozpatrzenie w Stresie opracowanego przez Quai d'Orsay projektu bardziej szerokiej konwencji, opartej na art. 10, 15 i 16 paktu Ligi, ponieważ pakt wschodni spowoduje stanowiska Niemiec i Polski, okazał się nierealny.

Korespondent Tassa donosi z Paryża że plan francuski polega na tym, by stworzyć powszechny pakt europejskiego bezpieczeństwa, który następnie można by uzupełnić dwustronnymi układami wzajemnej pomocy.

Kto pragnie wojny?

Paryż, 10 kwietnia.

(PAT) „Petit Parisien” omawiając politykę międzynarodową w przededniu konferencji w Stresie, pisze: Istnieje jeden naród, który dając usilnie do odzyskania tego, co utracił wskutek klęski, przygotowuje się gorączkowo do wojny. Należy utrzymać pokój w Europie, nie pozostawiając Niemcom żadnych złudzeń co do ryzyka, jakie pociągnęłyby dla nich zakłócenie pokoju. Niechaj Mussolini, Mac Donald, Simon, Flandin i Laval przypomniał sobie słowa Nitschego „jedno jest tylko prawdziwe nieszczęście — to słabość”.



Na zdjęciu widzimy czolowych polityków i mężów stanu, którzy kierują losami Europy i biorą udział w konferencji w Stresie: Simon, minister spraw zagranicznych Anglii, Mussolini, szef rządu włoskiego, Flandin, francuski minister spraw zagranicznych.

Jeżeli Liga Narodów zawiedzie państwa otrzymają swobodę działania

Paryż, 10 kwietnia.

(PAT) „Le Matin” podaje następujące szczegóły na temat projektowanego układu ogólnoeuropejskiego, który ma być omawiany w Stresie.

Układ składałby się z 2-ch części. Przepisy 1-ej części mają podporządkować wszystkie podpisujące państwa arbitrażowi rady Ligi Narodów. Przepisy 2-ej części pozwalają na zawarcie poszczególnych układów, opartych na wzajemnej pomocy, które miałyby znaczenie wówczas, gdyby rada Ligi nie była zdolna do wypowiedzenia się w sprawie napastnika, dając temsamem państwom swobodę działania.

Układ pomiędzy Francją a Sowietami zamiast paktu wschodniego. — Czechosłowacja przyłączy się do porozumienia franko-sowieckiego

Paryż, 10 kwietnia.

(PAT) W miarodajnych kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że prawdopodobnie zawarcie układu francusko-sowieckiego pociągnie za sobą podpisanie identycznej konwencji między Czechosłowacją a Z.S.R.R.

Paryż, 10 kwietnia.

(PAT) Dobrze poinformowane koła polityczne podają następujące szczegó-

ły co do porozumienia francusko-sowieckiego, jakie zostało osiągnięte w czasie wczorajszej wieczornej wizyty amb. Potiomkina na Quai d'Orsay.

Już o godz. 11 przed poł. ambasador sowiecki, który otrzymał ostatnie instrukcje swego rządu, udał się na Quai d'Orsay, gdzie odbył półtorogodzinną konferencję z min. Lavalem. Wymiana poglądów była kontynuowa-

na również w czasie prywatnego śniadania, wydanego przez min. Laval, w którym, oprócz amb. Potiomkina wzięli również udział min. Titulescu i posłowie państw Małej Ententy i Ententy Bałkańskiej. Rezultaty tych rozmów okazały się dostatecznie pomyślne, tak iż amb. Potiomkin w godzinach popołudniowych **porozumiał się z Moskwą** i wieczorem przyniósł min. Lavalowi telegram do komisarza Litwinowa. Telegram ten zatwierdzał pewnego rodzaju **gentlemen agreement**

pomiędzy dwoma rządami co do celów podróży min. Laval do Moskwy, która odbędzie się 23 b. m. W ten sposób można powiedzieć, że propozycja francuska, dotycząca projektu konwencji, została przyjęta przez kierowników polityki sowieckiej. Pozostają jednak do uregulowania formuły techniczne.

Pakt sowiecko-francuski będzie zarejestrowany w Lidze Narodów i ma zastąpić proponowany przez Francję pakt wschodni.

Szczegóły dotyczące ewentualnej pomocy wzajemnej na wypadek wojny nie zostały jeszcze opracowane.

Ostateczny tekst paktu będzie gotów za kilka dni.

Nie należy oczekiwać cudu

Włosi o konferencji w Stresie

Rzym, 10 kwietnia.

(PAT) Redaktor uchodzącego za półurzędowy „Giornale d'Italia” Virginio Gayda, zaleca w korespondencji ze Stresy, aby nie uważać zgóry — jak to czynią liczne pisma zagraniczne — rozpoczynającej się konferencji za wydarzenie, które będzie rozstrzygało o przyszłości Europy. Autor zapewnia, że mylnie są całkiem domysły, które snuła ostatnio prasa międzynarodowa na temat rzekomych propozycji Mussoliniego. Zadaniem konferencji będzie zbadanie ogółu problemów, będących następstwem decyzji niemieckiej z 16 marca oraz ustalenie, jaką wartość praktyczną mają jeszcze układy rzymski i londyń-

ski. Odpowiedzieć trzeba będzie na pytania:

- 1) Czy w dalszym ciągu możliwe jest wogóle powszechne porozumienie z udziałem Niemiec.
 - 2) Czy istnieje jeszcze możliwość zawarcia powszechnej konwencji, ograniczającej stan zbrojeń.
 - 3) Czy i jakie zadośćuczynienie będzie można dać Austrii, Węgrom i Bułgarii, które pragną dobroć się, nie wychodząc z ram legalizmu.
- Virginio Gayda domaga się, aby poniechać w Stresie wszelkich utopijnych i ogólnikowych kombinacji, lecz szukać rozwiązań konkretnych i realistycznych.

Marszałek Piłsudski odbył przejażdżkę samochodem do Sulejówka

Warszawa, 10 kwietnia.

(PAT) Dziś Marszałek Piłsudski, korzystając z pięknej wiosennej pogody, udał się samochodem w towarzystwie kpt. Lepeckiego na spacer do Sulejówka.

Po spędzeniu paru godzin na przechadzce po ogrodzie p. Marszałek Piłsudski powrócił przed wieczorem do Warszawy.

Swen Hedin w Moskwie

Moskwa, 10 kwietnia.

(PAT) Przybył tu dzisiaj w drodze powrotnej ze Wschodniej Azji słynny szwedzki podróżnik Sven Hedin, który pozostanie w Moskwie parę dni zanim wyjedzie do Szwecji.

Parowiec najechał na górę lodową

Nowy Jork, 10 kwietnia.

(PAT) Parowiec „Tower Bridge”, który wysyłał sygnały S. O. S. znajduje się w odległości 200 mil od Cape Race. Istnieje przypuszczenie, że parowiec został uszkodzony przez górę lodową. Na pomoc pospieszył parowiec „New Foundland”. Według ostatnich wiadomości, „Tower Bridge” nie grozi już niebezpieczeństwo.

Wykłady na uniwersytecie w Bukareszcie zawieszono wskutek zajęć antysemickich

Bukareszt, 10 kwietnia.

(PAT) Wskutek zajęć antysemickich, jakie w ostatnich dniach wydarzyły się na terenie uniwersytetu, rada uniwersytecka zawiesiła wykłady do dn. 20 bm.

Ciepło, przelotne deszcze Zapowiadz PIM-a

Warszawa, 10 kwietnia.

(PAT) P.I.M. na jutro: Naogół zachmurzenie zmienne z większymi rozpołowieniami, jednak możliwy jeszcze przelotny deszcz, ciepło. Dniem temperatura do 20 stopni, umiarkowane wiatry południowo-zachodnie. Lekka skłonność do burz.

Cwojdziański — laureatem nagrody inż. L. Reynela

Warszawa, 10 kwietnia.

(PAT) Tegoroczne jury nagrody dramatycznej związku autorów dramatycznych polskich im. Leona Reynela jedno myślnie uchwaliło nagrodę za rok 1935 przyznać autorowi sztuki „Teoria Einsteina” Antoniemu Cwojdziańskiemu.

Poławiacz min

Warszawa, 10 kwietnia.

(PAT) W stoczni modlińskiej odbyła się 10 kwietnia uroczystość spuszczenia na wodę wybudowanego dla marynarki wojennej trawlera „Czajka” (okręt do wylawiania min). „Czajka” jest ostatnim słowem techniki w zakresie budownictwa okrętowego, wyposażona jest w dwa motory spalinowe, liczy 187 ton wyporności, 42 i pół metra długości, 5 i pół mtr. szerokości oraz 1,7 mtr. zanurzenia. Podkreślić należy, że budowa okrętu wykonana została całkowicie niemal w kraju.

Szwecja zakupuje samoloty — bombardowce

Sztokholm, 10 kwietnia.

(PAT) Sztaby główne marynarki i lotnictwa zwróciły się do rządu ze wspólnym listem, w którym, wskazując na zmiany, jakie zaszły w międzynarodowej sytuacji militarnej, domagają się natychmiastowych zarządzeń w sprawie zakupu samolotów bombardujących.

W końcu 1933 r. rząd decyzją taką w zasadzie powziął, lecz z różnych względów nie została ona wprowadzona w życie.

Wesele Goeringa w Berlinie

40 tysięcy szturmowców tworzyło szpaler. — Niebywały przepych podczas ceremonii ślubnej

Narzeczona Goeringa otrzymała w podarunku diadem z 35 brylantów

Berlin, 10 kwietnia.

(PAT) Stolica Niemiec stała dziś pod znakiem wielkich uroczystości z okazji zaślubin premiera pruskiego Goeringa z artystką teatrów państwowych panią Emmą Sonnemann. Akt ten odbył się z wielkim przepychem. Od wczesnego ranka tłum ludności zdał w stronę pałacu cesarskiego, aby być świadkiem przejazdu orszaku weselnego do tumu. Ruch kołowy i pieszy wstrzymano i skierowano na dalsze ulice. Rano przed willą premiera orkiestra wojskowa, złożona z 200 ludzi urządziła koncert. Ulice, które przejeżdżał orszak weselny zamknął podwójny szpaler, złożony z 38 tysięcy członków szturmówek, oraz innych formacji narodowo-socjalistycznych. Ślub cywilny odbył się w ratuszu odświetlonej przybranym. Świadkami byli kanclerz Hitler oraz minister Kerrl, osobisty przyjaciel premiera.

Przed ratuszem, z którego zwiłała olbrzymia flaga ze swastyką ustawiono heroldów z halabardami, przybranych w starożytnie stroje. Akt ślubu cywilnego został dokonany przez nadburmistrza m. Berlina Sahma. Ślub kościelny odbył się popołudniu w tumie ewangelickim, przyczem związek pobłogosławił biskup Rzeszy Mueller. Obecni byli m. in. członkowie korpusu dyplomatycz-

nego, generalicja nowej i starej armii z feldmarszałkiem Mackensenem na czele. W godzinach popołudniowych krążyło nad miastem kilkanaście eskadr samolotów.

Berlin, 10 kwietnia.

(xx) Narodowi socjaliści w Niemczech zdobyli władzę dzięki temu, że rzucali w tłum hasła najbardziej radykalne. Jeżeli chodzi o wroga postawę wobec kapitalizmu nie cofnęli się przed konkurowaniem z komunistami. Narodowi socjaliści zapowiadali w roku 1932 konfiskację kapitału bankowego, upaństwowienie przemysłu, zlikwidowanie „niewolnictwa procentów”, ograniczenie wysokości poborów i pensji, konfiskację zysków, krucjatę przeciw wielkiemu kapitałowi handlowemu operującemu w postaci domów towarowych. Ruch narodowo-socjalistyczny miał być przede wszystkim ruchem robotniczym.

Następnego dnia po ujęciu władzy z całego programu pozostały „nici”. Radykalizm został wycofany z obiegu, a ministrowie radykalni poszli do dymisji. Zamiast nich zjawili się dr. Schacht, wielkokapitałowy „macher” gospodarczy i bankowy. Mimo to jeszcze przed kilkoma miesiącami starano się ratować pozory.

Dziś już nawet pozory są niepotrzeb-

ne. Dnia 10 kwietnia żenił się premier pruski Goering z aktorką Emmą Sonnemann. Ślub w kościele odbył się z przepychem, przewidzianym dotychczas tylko dla ślubów w rodzinie cesarskiej. Prezent ślubny p. Goeringa dla narzeczonej — to diadem z 35 wielkich brylantów, ułożonych w swastykę. Wartość diademem wraz z kolczykami i kolczykami wynosi 100.000 marek niemieckich.

Gazety donoszą, że Goering dostał od oficerów armii lądowej i morskiej jacht wartości 300.000 marek, od towarzyszystw komunikacji powietrznej otrzymał luksusowy samolot, wybity we wnętrzu ponsowym safianem, wartości 130.000 marek.

Zaproszenia na ucztę weselną w hotelu „Kaiserhof” dla 400 osób drukowane są na pergaminie i oprawione w skórę.

Koszty ślubu i przyjęcia wyniosą ok. 100.000 marek. Prezenty ślubne przedstawiają wartość około 600.000 marek.

Jak na wesele w państwie socjalistycznym to jest niemało.

Okazuje się, że dla p. Goeringa ten „socializm”, choćby narodowy, był wcale niezłym interesem.

Ale dla milionów bezrobotnych Niemców dobrym „interesem” nie był i nie jest p. Goering i jego towarzysze...

As wywiadu niemieckiego ujęty we Francji

Edward Bernhuber prowadził akcję szpiegowską na terenie wojskowym i politycznym

Paryż, 10 kwietnia.

(PAT) Prasa obszernie omawia sprawę aresztowania niejakiego Edwarda Bernhubera, Niemca, oskarżonego o uprawianie szpiegostwa. Dzienniki twier-

dzą, iż w tym wypadku władze polijły ne ujęty w swe ręce jednego z najbardziej czynnych asów wywiadu niemieckiego we Francji. Władze bezpieczeństwa są w posiadaniu kwestionariuszy,

zawierających szereg pytań, opracowanych przez Bernhubera. Pytania te dotyczą przede wszystkim działalności francuskiego sztabu generalnego w kraju, jak i zagranicą, dalej dotyczą szeregu rozmów i pertraktacji politycznych, przeprowadzonych w Paryżu, jak również traktatów, zawartych między Francją, Anglią i Włochami. W czasie badania Surete Generale streszczone zeznanie, jakie napisał własnoręcznie Bernhuber, potwierdziło tożsamość jego pisma z pismem, jakim byłoby napisane kwestionariusze.

Obciążają Bernhubera zeznania niejakiego Avronsarta, któremu Bernhuber doręczył powyższy kwestionariusz, celem uzyskania odpowiedzi, jak również większą sumę pieniędzy. Władze bezpieczeństwa prowadzą dalsze dochodzenia w Paryżu i okolicach, przeważnie wśród niemieckich emigrantów politycznych.

Szykany litwinów wobec dziennikarzy polskich

Ryga, 10 kwietnia.

(PAT) Z Kowna donoszą, że zarząd kowieńskiego związku dziennikarzy postanowił wyłączyć ze związku redaktora „Dnia Polskiego” Paskiewiczza. Ma to być kara za stanowisko, jakie zajął „Dzień Polski” w sprawie incydentu pomiędzy dwoma studentami polskimi i redaktorem litewskiego czasopisma humorystycznego „Kuntaplis”.

Wiadomości telegraficzne

Warszawa. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Wegier p. Matyska, który wręczył P. Prezydentowi listy odwoławcze.

London. Parowiec transatlantyczny „Aquatania” wpadł dziś na lawicę piasku przy wejściu do portu Southampton. 9 holowników udało się na pomoc.

Bagdad. Król Iraku podpisał dekret o rozwiązaniu parlamentu i wyznaczył nowe wybory. Przyczyną rozwiązania parlamentu był brak współpracy pomiędzy parlamentem a rządem.

Szanghaj. W Fu-Szumie w kopalniach pod Szan-Hai-Kwanem nastąpił wybuch gazu. 10 górników jest zabitych, 50 ranionych.

Szanghaj. W Kantonie zawałił się podczas seansu gmach jednego z kinoteatrów. 12 osób straciło życie pod gruzami, 50 odniosło ciężkie obrażenia.

TYLKO PRAWDZIWI SIDOL

IDEALNIE CZYŚCI METALE, SZYBY, LUSTRA. ZADAJCIE PRAWDZIWEGO SIDOLU

TYLKO Z TYM ZNAKIEM Sidol

Jeden rocznik marynarzy włoskich zatrzymany w szeregach. — Nowe transperty włoskie do Afryki

Rzym, 10 kwietnia.

(PAT) Ogłoszono dekrety wstrzymujące zwolnienie ze służby marynarzy rocznika 1913 r.

Rzym, 10 kwietnia.

(PAT) Wczoraj wieczorem wyruszył z Katanji do wschodniej Afryki statek „Leonardo da Vinci” z oddziałami 34-go pułku piechoty oraz z materiałem wojennym. Tegoż wieczora opuścił Neapol na pokładzie statku „Gange” sztab dywizji Gavinana. Obecny przy odjeździe był następca tronu księża Piemontu i

podsekretarz stanu w ministerstwie wojny gen. Balstrocci.

Rzym, 10 kwietnia. (PAT) Agencja Stefani donosi: Z Asmary (stolicy Erytrei włoskiej) donoszą o napadach bandyckich na terytorium Abisynii pomiędzy Setit i Gondar. Karawany idące z Omager w Erytrei zostały napadnięte przez bandy.

Kilka osób zostało zabitych, kilkanaście ranionych. Karawany rozproszone, przewożone towary zrabowano. W ostatnich czasach akty rabunku powtarzają się coraz częściej.

Bunt emigrantów austriackich w obozie sowieckim?

Wiedeń, 10 kwietnia.

(PAT) „Die Politische Korrespondenz” donosi z Charkowa: W końcu marca emigranci austriaccy osadzeni w obozie, zbuntowali się i zaatakowali straż obozu, w następstwie czego 140 emigrantów zostało aresztowanych. O

losie aresztowanych brak jest jakichkolwiek wiadomości. Wobec tego zajęcia rząd sowiecki wydał zakaz wpuszczenia na terytorium związku Schutzbundowców austriackich, znajdujących się w Czechosłowacji.

Straszny wybuch w Rumunii

16 olbrzymich zbiorników nafty wyleciało w powietrze

Bukareszt, 10 kwietnia.

(PAT) W Ploesti w rafinerii nafty nastąpił z niewyjaśnionych przyczyn wybuch, który spowodował wielki pożar. 16 olbrzymich zbiorników nafty eksplodowało jeden po drugim. Straży

ogniowej z trudnością, po długotrwałych wysiłkach udało się zlikwidować pożar. Inżynier i trzech robotników jest ciężko poparzonych. Straty sięgają kilkudziesięciu milionów lei.

Dajcie nam spokój!

Kiedy lord Chamberlain był przedstawicielem Wielkiej Brytanji w Lidzie Narodów (rok 1927), a było to podczas wizyty w Genewie Marszałka Piłsudskiego, na konferencji z prasą anglosaską powiedział mniej więcej te słowa:

— Rozmawiałem z Marszałkiem Piłsudskim. Na wstępie naszej rozmowy Marszałek zaproponował mi nową metodę dyplomatyczną: mówić to, co się myśli. Panowie, ta nowa metoda dyplomatyczna jest istotnie doskonała. W starej dyplomacji i tak wiadomo, że wszyscy kłamią. Słowa każdego dyplomaty przekłada się wedle specjalnego klucza na język normalnych śmierzelników. Dlatego można odrzucić klucz i niechać w języku dyptomatów „A” nazywać się „A”, a nie „B”.

To najprostsze rozwiązanie sprawy bardzo przypadło dziennikarzom do gustu. Rozwodziło się wówczas obszernie nad „metodą dyplomatyczną Piłsudskiego”. Ponieważ jednak od owego czasu upłynęło 8 lat, przeto potrosze zapomniano o niej w zachodniej Europie. Teraz znów z okazji wizyty Edena w Warszawie coś niecoś się z tego przypomniało...

W prasie europejskiej rozpuszczano od roku pogłoski, jakoby polityka Polska chyłkiem i potajemnie zmieniła koryto; jakoby sojusz z Francją został definitywnie zerwany, zaś miejsce jego zajął aljans niemiecko-polski. Maci tego „aljansu” sięgać miały rzekomo bardzo daleko, bo aż do Japonji.

Złoci Japończycy, bronzowi Niemcy — razem we trójkę mieliśmy rzekomo napisać na Sowiecką Rosję. Japończycy mieli „odgrzyźć” Syberję, Hitlerowcy „capnąć” państwa nadbałtyckie i kawałek Rosji północnej, a Polska miała zagarnąć sobie całą Ukrainę i uzyskać dostęp do Czarnego Morza. Te fantastyczne projekty opatrywane były fantastycznymi argumentami, a więc: wojna na Dalekim Wschodzie podobno jest nieunikniona, ergo — Japończycy szukają sojuszu z Polską, no i znajdują go. Bo właśnie otwarto katedrę japoнологji na uniwersytecie warszawskim, a w Warszawie bawiła misja japońska... Piłsudski podobno przed wojną był zaklętym wrogiem Rosji carskiej, więc pewno coś jeszcze z tego uczucia pozostało do dnia dzisiejszego... Polska zawarła pakt o nieagresji z Niemcami, a na dodatek jeszcze otwarto instytut polsko-niemiecki w Berlinie i urządzono tam wystawę sztuki polskiej — to już argumenty nieodparte, że „coś tam jest”. Jeżeli do tego dodać jeszcze trochę plotek o tem, co mówił Goering, strzelając dziki w Białowieżę, a o czym będzie mówił Piłsudski z Hitlerem, spotykając się (jak to opowiadano) w jakiejś pogranicznej małej miejscowości — to uzyskamy razem stek bzdur, układających się w jakiś rzekomy „plan polityczny”.

Ta kawiarniana polityka, przypomina jąca gadanie kumoszek w maglu musi być przeciwstawiona trzeźwym, a przede wszystkim logicznym drogom politycznego myślenia. Piłsudski i nie jest romantykiem, ale całym swoim życiem dowiódł, że jest politykiem praktycznym i, że jego rozległe koncepcje opierały się na doskonałych, matematycznych niemal wyliczeniach. Nawet sentymenty, nawet mistycyzm, związane z działaniem, potrafił Piłsudski ściąć i uczynić z nich broń w codziennej walce o rzeczywiste i wartościowe cele. Albowiem Piłsudski jest w równej

mierze wodzem wojskowym, jak i politycznym, a z praktyki dowiedział się, że aby wygrać wojnę, trzeba walczyć bronią realną i o cele realne.

Fantastyczny plan kawiarnianej polityki, poddany ściślejszej analizie musi rozspać się w proch.

Najbardziej miarodajne dla polskiej polityki jest nasze położenie geograficzne. Ze wschodu i zachodu mamy dwa kraje, z których jeden jest największy na świecie, jeżeli chodzi o ilość ludności, zamieszkałej na zwartem terytorjum, drugi zaś — największy w Europie. Oba kraje dzisiaj już są wysoce uprzemysłowane. Oba przeszły (każdy przez swoją) rewolucję i znajdują się w pewnym stadium rozwojowym.

Pośrodku znajduje się Polska. Rzecz jasna, że nie mogliśmy sobie niczego innego życzyć bardziej, aniżeli osłabienia tych krajów. Gdyby np. Niemcy albo Rosja rozpadły się na części składowe i zamiast dwóch potęg zespolonych, mielibyśmy do działania z 50 małymi państewkami, byłoby to dla nas idealne wyjście. Widzimy jednak, że tendencje historyczne są odwrotne. Rzesza Niemiecka zespala się całkowicie, chociaż 3 lata temu składała się z pół-samodzielnych państewek Kraje Z. S. R. R. łączy już dzisiaj netylko wspólnota administracji, ale i szczególność ustroju społecznego, a to jest rzecz niestychanie ważna. Może sobie p. Rosenberg z Berlina, były, zresztą, rosyjanin, pisać książki o rozkładzie państwa rosyjskiego, może mu wierzyć p. Hitler, były austriak, ale dla ludzi, którzy znają przebieg procesów historyczno-politycznych, a takim człowiekiem jest przedewszystkiem Marszałek Piłsudski, teorie ich następczają, mówiąc delikatnie, ogromnie wiele wątpliwości.

Ale przypuśćmy nawet, że takby się stało: że możnaby w drodze wojennej rozwalić kolosa rosyjskiego i „pożywić się” terytorjalnie. Coby Niemcy wzięły,

to wjemy: — coby się dało. Gdyby raz im się powiodło, za lat kilkanaście zechcieliby jeszcze więcej, najwięcej, jak najwięcej, a może nawet w s z y s t k o.

Dzisiaj Niemcy układają się z Polską, bo naprzeciwko stoi Rosja. Gdyby Rosja nie stała, kto wie, czyby się układały wogóle... Kto wie, czy Niemcy większe w dwójnasób, nie napadłyby przede wszystkim na tych, z którymi dzisiaj podpisały pakt o nieagresji?

Gdyby dzisiaj obiecywał ktoś Polsce udział w przyszłym łupie rosyjskim w postaci Ukrainy, to musieliśmybyśmy zapytać, po jakiego diabła nam jest potrzebna Ukraina? Może zamało mamy ukraińców w Polsce, albo zbyt słodkie i przyjemne są stosunki z mniejszościami narodowymi? Komu jest tęskno do nowych kłótni, — to niech ich dowolnie szuka. Jeżeli ktoś, jak Zagłoba, ofiaruje nam Niderlandy czy Ukrainę, to przecież musiałby się również zapytać, co taka oferta jest dla nas warta... Skutek polityczny byłby taki, że nie Kijów i Charków grawitowałyby do Warszawy, ale odwrotnie — chłopstwo Małopolski Wschodniej grawitowałoby do Kijowa. A przecież mimo wszystko tych Ukraińców jest 40 milionów i nikt ich nie może zjeść. Dlatego też nikt ich nie chce zjeść, a przede wszystkim nie chce ich zjeść Polska. Włec poco pleść brednie o jakimś sojuszu polsko-niemiecko-japońskim na wypadek wojny z Rosją i dla tej wojny z Rosją?...

Pakt polsko-niemiecki trzeba dośłownie czytać tak, jak jest on napisany, w myśl genezyjskiej dyplomacji Piłsudskiego: jeżeli pisze się „A” to trzeba rozumieć, że jest to „A”, a nie „B”.

Polska nie ma żadnych roszczeń ani pożądań terytorjalnych. Nie ma żadnych pretensji politycznych. Polska kategorycznie i bezapelacyjnie nie chce wojny. Jeżeli się ktoś chce bić, niech się bije gdzie chce, byleby nie tu. Komu smakują pigułki z gazów trują-

cych i bakterji chorobotwórczych, niech sobie zażywa tych przyjemności wiele pragnie.

Od czasu Napoleona nie było ani jednej większej wojny w Europie, w którejby nie krwawiło społeczeństwo polskie, oddając swoją młodzież bądź to do szeregów pruskich, bądź austriackich, czy rosyjskich. Pod Sedanem, pod Sadową, pod Sewastopolem, Szypką, pod Portem Artura, pod Verdun, nad Piawą, na Jeziorach Mazurskich ginęli polscy. Z Polski ściągano podatki na cele wojenne. Polskę traktowano pod kątem widzenia terytorjum wojennego, nie inwestowano pieniędzy tutaj, nie budowano szos i kolei, inaczej jak dla celów strategicznych. **D o ś ć m a m y w o j n y!** Myśmy się bili dotychczas za wszystkich, niech się inni teraz biją za nas, Polska musi utrzymywać armję, i to armję silną na wszelki wypadek, żeby się nikt nie skusił i wleździł, że o ile sie skusi, to dostanie łupnia, ale ta armja nie jest i nie będzie żadną organizacją zaczepną.

Ten cel zasadniczy przyświeca także i naszym stosunkom politycznym. W Warszawie powiedziano przypuszczalnie lordowi Edenowi:

— Dajcie nam święty spokój! Netylko nie chcemy nikogo zaczepiać, ani z nikim wojować, ale nie chcemy także brać odpowiedzialności za państwa trzecie. Nic nie będziemy podpisywać, nic nie będziemy gwarantować. Jeżeli ktoś będzie napadnięty, nie będziemy mu przychodzić z pomocą, jeżeli nas napadną sami sobie damy rady. Widzieliśmy już takie układy wielostronne, w rodzaju paktu Kelloga, które nie przyniosły żadnego pożytku i o których zapomniano się nazajutrz po ich podpisaniu. To jest błazeństwo, w które Polska nie będzie się wdawać. Natomiast zarówno z Rosją, jak i z Niemcami mamy umowę o tem, że nikt nas nie napadnie. Jeżeli Niemcy będą się chciały bić z Rosją poza naszym terytorjum, — nie mamy nic przeciwko temu: niech sobie oboje połamią ręce i nogi. Skoro jednak neutralność granic polskich jest z obu stron pewna, to jest to najlepsza gwarancja pokoju i o lepszej ani p. Eden, ani nikt inny nie może marzyć.

Właściwie rzecz wygląda w ten sposób, że Polska staje się już nie żadnym przedmurzem, ale poprostu pancernem przeciw pożarowi, który chroni zarówno Niemcy, jak i Rosję od zderzenia, co mogłoby być zgubne w skutkach dla całego świata.

Wniosek z tego prosty, że potężne pod każdym względem państwo polskie leży w interesie Europy, leży w interesie wielkich mocarstw. Cóż wobec tego prostszego, jak dać nam spokój, jak podpisać się oburącz pod taką polityką, którą prowadził Marszałek Piłsudski, jak zaufać nam?!

Potężne państwo polskie — to netylko oparcie dyplomatyczne, ale i gospodarcze.

Teraz trzeba powiedzieć Europie zachodniej: ułatwcie nam dopływ kapitału do odbudowy! Wzmagajcie handel z nami! Starajcie się podtrzymać nas ekonomicznie! Pozwólcie nam rozwijać się jaknajlepiej! A Polska będzie potężnym żywopłotem, który oddzieli od siebie wzajemnie Rosję i Niemcy i pozwoli narzeczcie Europie żyć i oddychać spokojnie i bez troski o jutro. (—)

Stracenie dwóch komunistów w Niemczech, którzy oskarżeni byli o zamordowanie Horsta Wessela

Berlin, 10 kwietnia.

(PAT) Dziś rano w zakładzie karnym w Ploetzensee stracono dwóch komunistów Epsteina i Zieglera, skazanych na śmierć za udział w zamordowaniu Horsta Wessela. Sprawa ta była w r. 1930 rozpatrywana przez sąd przy sięgłych, który wówczas wszystkich

oskarżonych skazał na długoletnie więzienie za zwykłe zabójstwo.

Berlin, 10 kwietnia.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: B. poseł komunistyczny Ryszard Schulz, skazany z wyroku sądu przy sięgłych na śmierć za zabójstwo syna, popełnił w więzieniu w Świdnicy samobójstwo przez zażycie trucizny. Schulz zmarł dziś zrana.

Czesi pozbawiają polaków pracy i wydoleją ich do Polski

Uzhorod, 10 kwietnia.

(PAT) Na skutek zarządzenia czeskiego starostwa powiatowego w Slnie (Wschodnia Słowacja) zwolniono z pracy w tartaku prywatnym w Stakcinie 8 robotników polaków. Zwolnienie z pracy robotników polskich nastąpiło wbrew interesom firmy, pozbawionej o-

becnie wobec braku na miejscu odpowiednio kwalifikowanych sił. Wszyscy zwolnieni przebywali na terenie Czecho-słowacji od 20 do 30 lat i posiadali pozwolenie na pracę. Jednocześnie urząd powiatowy w Slnie zapowiedział wydalenie zwolnionych robotników do Polski.

Litwinizacja Kłajpedy

Nowe rozporządzenie o nabywaniu obywatelstwa

Berlin, 10 kwietnia.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Kłajpedy, że dyrektorjat Bruwelaftisa wydał nowe rozporządzenie o obywatelstwie kraju kłajpedzkiego. Według tych przepisów, dla uzyskania tego obywatelstwa wystarcza mieszkać

rok w granicach kraju, zaś urzędnicy nabywają prawa obywatelstwa Kłajpedy z chwilą objęcia funkcji na terytorjum Kłajpedy. Liczą się z tem, że na mocy nowych przepisów przybędzie w Kłajpedzie od 8-9 tysięcy obywateli kłajpedzkich litwinów.

Wielkie powodzenie Pożyczki Inwestycyjnej

Liczny napływ subskrybentów już w pierwszym dniu wyłożenia pożyczki.—Drobni ciulacze oddają swe oszczędności na pożyczkę

Warszawa, 10 kwietnia.

Pierwszy dzień subskrypcji 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej upłynął pod znakiem wielkiego ożywienia przy okienkach kas placówek subskrypcyjnych. Jak stwierdzają relacje otrzymane z banków, napływ subskrybentów już w pierwszym dniu był olbrzymi i przekroczył wszelkie oczekiwania. Tak więc w jednym z większych banków prywatnych zabrakło nawet deklaracji subskrypcyjnych i zgłoszenia, po wyczerpaniu się przygotowanego zapasu blankietów, przyjmowano prowizorycznie.

W niektórych instytucjach subskrybenci oczekiwali na otwarcie okienek już przed godziną 8-mą rano, pragnąc znaleźć się jako jedni z pierwszych na liście obywateli, zgłaszających się na apel rządu.

Delegat do spraw 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej otrzymał wiadomości z wielu placówek subskrypcyjnych również z prowincji. Wiadomości te świadczą o bardzo ożywionym udziale społeczeństwa w subskrypcji.

Pierwsi subskrybenci

Przedewszystkiem zanotować wypada szereg zgłoszeń, dokonanych przed otwarciem subskrypcji.

P. premier plk. Walery Sławek zadeklarował na Pożyczkę Inwestycyjną 10.000 zł. Również zgłoszenia podpisali przed otwarciem subskrypcji wszyscy członkowie rządu, deklarując na Pożyczkę Inwestycyjną sumy w wysokości półtoramiesięcznych poborów wraz z wszystkimi dodatkami, przyczem podkreślić należy, że w ramach tych kwot niema konwersji Pożyczki Narodowej.

Zgłoszenia takie podpisało też wielu wyższych urzędników centralnych władz w Warszawie, którzy subskrybowali Pożyczkę Inwestycyjną w analogiczny sposób, jak pp. ministrowie.

W gronie osób, podpisujących zgłoszenia przed otwarciem subskrypcji znaleźli się pp. August Minkowski, który zadeklarował na Pożyczkę Inwestycyjną łącznie z konwersją Pożyczki Narodowej sumę 70.000 zł., do BGK. zgłosiła się pierwsza p. Kiślańska, podpisując deklarację na Pożyczkę Inwestycyjną w wysokości 1.000 zł.

Deklaracje banków

Z gotówkowych deklaracji, które wpłynęły dotychczas wymienić należy: Bank Polski — na sumę 5.000.000 zł., Bank Gospodarstwa Krajowego — na sumę 2 i pół miliona zł., Komunalną Kasę Oszczędności m. Warszawy — pół miliona zł. Poza tem Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego, jako instytucja zadeklarowało 10.000 zł., oraz Zrzeszenie Pracowników BGK., jako instytucja — 10.000 złotych.

Spośród zgłoszeń pracowniczych wymienić należy przedewszystkiem pierwsze zgłoszenie pracowników Polskiego Radja, którzy zadeklarowali na Pożyczkę Inwestycyjną w wysokości jednomiesięcznej pensji netto, co wynosi łącznie wraz z konwersją Pożyczki Narodowej 200.000 zł. Również zgłoszenia zbiorowe zadeklarowali pracownicy Pań-

PORANEK DRA. OETKERA.

Na stole świątecznym nie może zabraknąć placaka lub mazurka, babki lub tortu czy też wreszcie budyniu lub leguminy sporządzonych według starannie opracowanych i łatwo zrozumiałych recept Oetkera. Pieczenie jest łatwe i udaje się znakomicie, jeżeli użyć do tego niezawodnego proszku do pieczenia Dra. Oetkera „Backin”. Mnóstwo wypróbowanych przepisów znajduje się w książce kucharskiej Dra. Oetkera, którą otrzymać można w każdym składzie kolonialnym lub bezpośrednio u poszczególnych zastępców.

stwowego Zakładu Emerytalnego, oraz monopolu solnego.

Olbrzymi napływ subskrybentów do kas PKO

Szczególnie wielki napływ subskrybentów Pożyczki Inwestycyjnej dał się zauważyć w centrali i oddziałach PKO. Subskrybenci w PKO. rekrutują się przeważnie ze sfer drobnych ciulaczy, dla których instytucja ta jest zbiornicą ich oszczędności. Zanotować należy wzruszający moment, jaki przeżyli urzędnicy, przyjmujący deklaracje subskrypcyjne w PKO., gdy tuż po otwarciu okienek zgłosiły się jako subskrybentki dwie starszki, deklarując na Pożyczkę Inwestycyjną po 200 zł. i podkreślając, że to są ich ostatnie oszczędności, które przeznaczają na tę pożyczkę ze względu na jej cele.

Wpłaty gotówkowe

Rzucający jest w oczy stosunek konwersji Pożyczki Narodowej do gotówkowego udziału subskrypcji Pożyczki In-

westycyjnej. Naogół posiadacze obligacji Pożyczki Narodowej, którzy obecna subskrypcja daje możliwość zamiany ich na pożyczkę Inwestycyjną, rodowej niechętnie. Ujawniło się to zwłaszcza w większych bankach, gdzie w subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej dokonywali przeważnie przedstawiciele sfer zamożniejszych. Stosunek zadeklarowanych obligacji Pożyczki Narodowej do subskrypcji gotówkowej waha się od 1/3 do 1/4 ogólnej kwoty dotychczas subskrybowanej.

Odbudowa armii cesarskiej w Niemczech

Byli generałowie Wilhelma wracają na naczelne stanowiska.— „Kronprinz“ składa życzenia Ludendorffowi

Berlin, 10 kwietnia.

(PAT) Gen. Ludendorff wystosował do kanclerza telegram, w którym dziękuje za przesłane mu życzenia oraz okazane zaszczyty i oświadcza, że z wielką radością ogląda u siebie przedstawicieli niemieckiej siły zbrojnej i kompanię honorową młodej armii, w której

dzięki kanclerzowi przywrócony został obowiązek służby wojskowej.

Berlin, 10 kwietnia.

(PAT) Jak słyhać gen. Seeckt znajduje się już w drodze z Chin do Niemiec. W Berlinie utrzymują się pogłoski, że Seeckt otrzyma ważną i odpowiedzialną misję przy odbudowie no-

wej armii niemieckiej.

Seeckt zamianowany ma zostać członkiem rady obrony narodowej, do której należeć mają również feldmarszałek Mackensen i gen. Ludendorff.

Berlin, 10 kwietnia.

(PAT) „Lokal Anzeiger“ donosi, że we wtorek przybył do Tutzing b. Kronprinz Wilhelm, który odwiedził gen. Ludendorffa i zabawił u niego 3 godziny. Wizyta kronprince została przez prasę berlińską przemilczana. Podał ją tylko „Lokal Anzeiger“ organ Hugenbergów.

Berlin, 10 kwietnia.

(PAT) Dziennik ustaw Rzeszy ogłosił dziś rozporządzenie, dotyczące nowego podziału organizacji partyjnych z narodowo-socjalistycznych. Podział ten jest następujący: S.A., S.S., narodowo-socjalistyczny korpus zmotoryzowany, młodzież hitlerowska, związek studentów narodowo-socjalistycznych, są to zasadnicze formacje partii. Wszystkie inne związki, jak np. związek lekarzy narodowo-socjalistycznych, nauczycieli urzędników, niemiecki front pracy i t. p., mają charakter organizacji przydzielonych do partii. Formacje nie posiadają ani osobowości prawnej, ani własnego majątku, natomiast każda z organizacji przydzielonych stanowi jednostkę prawną.

Pożegnana audjencja amb. Laroche na Zamku przed opuszczeniem Polski

Warszawa, 10 kwietnia. (PAT).

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś o godz. 13-ej na pożegnalnej audjencji ambasadora Francji p. Laroche, któremu wręczył mignia orderu „Orla Białego“.

Pan Prezydent Rzplitej ofiarował następnie p. ambasadorowi Laroche swą fotografię z własnoręczną dedykacją.

Po audjencji P. Prezydent R. P. i Pani Mościcka podejmowali na Zamku p. ambasadora Laroche i jego małżonkę śniadaniem.

W śniadaniu wzięli m. in. udział p. minister spraw zagranicznych J. Beck

z małżonką, p. minister spraw wewnętrznych Zyndram-Kościałkowski z małżonką, p. minister skarbu Wł. Zawadzki z małżonką, członkowie ambasady francuskiej w gen. D'Albonneau, wicemin. Al. Bobkowski z małżonką, szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski z małżonką, prezydent miasta Stefan Starzyński z małżonką, dyrektor protokołu dyplomatycznego Romer z małżonką, dyrektor kancelarii cywilnej P. Prezydenta R. P. Świeżawski, zastępca szefa gabinetu wojskowego mjr. Jypl. Krawczyk oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych.

Nowa partja hitlerowska w Czechach

Przywódcą „Heimatfrontu“ chce „zjednoczyć“ wszystkich Niemców

Morawska Ostrawa, 10 kwietnia. (PAT) Wódz nowej partji niemieckiej w Czechosłowacji t. zw. „Sudetendeutsche Heimatfront“ Henlein, który głosi zjednoczenie ideowe wszystkich Niemców w Czechosłowacji zapewniając przy tem o swej absolutnej lojalności wobec państwa i który pozyskał dla swej partji wszystkich prawie członków rozwiązanych swego czasu przez władze czechosłowackie niemieckich partji narodowo-socjalistycznej i nacjonalistycznej, opracował obszerny memoriał o ideologii swej partji i jej pro-

gramie, który złożył prezydentowi Masarykowi do wiadomości. Memoriał Henleina stał się przedmiotem obrad rządu praskiego. Między stronnictwami rządowymi powstała różnica zdań co do tego, czy partję Henleina należy rozwiązać, czy też nie.

Słyhać nawet zdania, że spór ten w tonie koalicji rządowej może wywołać kryzys gabinetowy. Wymieniają już nawet jako następcę premiera Malypetra, obecnego prezydenta kraju morawsko-śląskiego Czernego, który miał by utworzyć gabinet urzędniczy.

Niemcy sprowadzą surowce z Rosji

Wymiana gospodarcza sowiecko-niemiecka na nowych podstawach

Berlin, 10 kwietnia.

(PAT) Zawarcie umowy handlowej między Niemcami i Rosją Sowiecką zostało przez prasę niemiecką powitane jako zapowiedź poprawy obrotów gospodarczych obu krajów.

„Berliner Tageblatt“ oświadcza, że obecny układ nadaje się do ożywienia wzajemnych stosunków handlowych niemiecko-sowieckich na zasadach nowej polityki handlowej Niemiec, której celem jest obok wzmożonego eksportu niemieckiego przedewszystkiem zabezpieczenie dostaw surowców do Niemiec. Rosja Sowiecka nadaje się do tego bar-

dzo dobrze.

Moskwa, 10 kwietnia.

(PAT) Cała prasa donosi, na naczelnym miejscach o podpisaniu wczoraj w Berlinie sowiecko-niemieckiego układu handlowego, przewidującego zwiększenie zamówień sowieckich w Niemczech o 200 milj. marek. Zamówienia udzielone zostały na 5-letni kredyt przyznany przez banki niemieckie i oprocentowany o 2 od sta wyżej od stopy dyskontowej Banku Rzeszy. Układ przewiduje pozatem zwiększenie tegorocznego eksportu sowieckiego do Niemiec o 150 milj. marek.

Zgon prof. Antoniego Gluźnińskiego, jednego z najwybitniejszych lekarzy polskich

Warszawa, 10 kwietnia. (PAT) Dziś zmarł w Warszawie prof. dr. Antoni Gluźniński, jeden z najwybitniejszych lekarzy i uczonych polskich.

S. p. prof. Gluźniński urodził się w 1856 we Włocławku, ukończył wydział lekarski uniw. Jagiellońskiego. W latach od 1880—1885 był docentem a następnie od 1885 profesorem patologii i terapii szczegółowej.

Rekonstrukcja rządu na Węgrzech

Budapeszt, 10 kwietnia.

(PAT) Nie uwzględniając głosowania dodatkowego w jednym z okręgów wyborczych, które odbydzie się jutro, rozstrzygnię o jednym mandacie, wynik wyborów do parlamentu przedstawia się jak następuje:

Na 244 mandaty stronnictwo rządowe uzyskało 168, partja drobnych rolników 127, bezpartyjni 12, partja chrześcijańsko-gospodarcza Wolffa 14, socjaldemokraci 11, opozycja liberalna 6, „opozycja reform“ 2, narodowi socjaliści 2, legitymiści 2, opozycja demokratyczna 1, opozycja narodowo-rolnicza 1, narodowi radcykai 1.

Tylko powszechna subskrypcja Pożyczki Inwestycyjnej pozwoli nam przebudować Polskę



Kwiecień

11

Czwartek

Dzisiaj Leona Wielk.

Jutro Wiktora M.

Wschód słońca	4.50
Zachód słońca	18.25
Wschód księżyca	10.52
Zachód księżyca	2.31
Długość dnia	12.53
Przybyła dnia	6.36

Kwiecień-plecień

Wciąż przeplata: trochę zimy, trochę lata

Miesiąc kwiecień ma już w Polsce, jeśli chodzi o pogody, ustaloną opinię. W przysłowiu ludowym mówi się o nim "kwiecień - plecień - wciąż przeplata, trochę zimy, trochę lata". Tak jest i w roku bieżącym. W pierwszych dniach miesiąca mieliśmy zimę. Nawet obfite opady śnieżne. Później było zimno w dzień, piękne, gwiaździste wieczory oraz pochmurno i dżdżyło w nocy i rano. Wczoraj znów nastąpiła zmiana. Niebo było zamgłone, ale temperatura w południe wynosiła już 15 stopni powyżej zera. Było zupełnie ciepło.

Oczywiście, tak jeszcze nie zostanie. Niemal do końca miesiąca przeplatać się będą pogody. Meteorolodzy twierdzą, że właściwej wiosny t. zn. lekkiego przejścia od zimy do lata mieć nie będziemy. W końcu miesiąca nastąpi wzrost temperatury i w ten sposób, pomijając wiosnę, wkroczymy odrazu w letnią, bardzo ciepłą pogodę. Koniec kwietnia ma więc rozpocząć lato.

Czy tak będzie w istocie? Ano — zobaczymy.

Sezon budowlany

zawowiada się bardzo dobrze

Sezon budowlany w Łodzi w roku bieżącym przedstawia się bardzo optymistycznie. Świadczy o tym wielka ilość projektów budowlanych, która składana jest w magistracie do zatwierdzenia.

W ciągu ub. miesiąca rada budowlana przy zarządzie miejskim rozpatrzyła ogółem 283 plany budowlane. Z tej ilości 168 planów zatwierdzono, 56 zwrócono do uzupełnienia, 12 zwrócono jako nie nadające się do zatwierdzenia, 46 zapoinjowano do ostatecznej decyzji wydziału budownictwa i 1 zawieszono.

Nie wolno strzelać

z okazji świąt Wielkiej Nocy

W Nr. 7 Łódzkiego Dziennika Wojewódzkiego z dnia 1.IV 1935 r. ukazało się Rozporządzenie Porządkowe wojewody łódzkiego o zakazie strzelaniny w czasie świąt Wielkiej Nocy.

Stosownie do wspomnianego rozporządzenia zabrania się strzelaniny świątecznej zarówno z broni palnej jak i z pomocą straszków, petard oraz żabek przyrządzonych z kali chloricum lub innych materiałów wybuchowych.

Zabrania się składom aptecznym (drogerjom) i innym sklepom sprzedaż chloranu potasowego (kali chloricum — sól Bertholleta) i wszelkich substancji, posiadających własności wybuchowe.

Postanowienie powyższe nie dotyczy sprzedaży tych substancji osobom uprawnionym do ich nabycia na podstawie właściwych przepisów.

Z aptek chloran potasowy i substancje, posiadające wyżej wymienione własności, mogą być wydawane jedynie za receptami lekarzy.

Ferie wielkanocne

trwać będą od 17 do 23 b. m.

Jak się dowiadujemy, w związku ze zbliżającymi się świątami Wielkiej Nocy, w dniu wczorajszym kuratorjum okręgu szkolnego nadeszło do dyrekcji szkół średnich oraz inspektoratu szkolnego w Łodzi zarządzenie w sprawie ferij świątecznych.

Ferie wielkanocne w szkolnictwie powszechnym i średnim trwać będą 7 dni, od 17 do 23 kwietnia włącznie. Nauka w szkołach zostanie wznowiona w dniu 24 b. m.

DZIS-RADA MIEJSKA

Ostatnia, decydująca batalja o każdą pozycję budżetu. — Wszystko zależy od tego, czy i kto... zachoruje

Deklaracje przedstawicieli frakcji radzieckich

Dzisiaj odbędzie się więc ostatnie posiedzenie budżetowe rady miejskiej. Zakończy się cykl najważniejszych prac i od tej chwili nie często zapewne będziemy mieli okazję obserwowania rady miejskiej przy „pracy”. Gdy bowiem dawniej magistrat nie mógł powziąć żadnej uchwały bez aprobaty rady miejskiej i z tego względu musiała się rada zbierać co najmniej raz na tydzień — obecnie prezydent miasta korzysta z bardzo szerokich uprawnień.

Bardzo wiele spraw wyjętych zostało spod kompetencji rad. W wielu wypadkach prezydent miasta może wydawać własne decyzje i postanowienia. Dlatego też rada miejska, wyławszy sesję budżetową, może się zbierać na plenarne posiedzenia zaledwie raz w miesiącu.

Nie należy oczywiście sadzić, że posesji budżetowej nastąpi miesięczna przerwa. Po uchwaleniu budżetu bowiem stanie się aktualna sprawa normalizowania prac zarządu miejskiego.

Gdyby na ratuszu miał pozostać inż. Wojewódzki, jako przedstawiciel rządu, musiałby być mianowany prezydentem tymczasowym, a ponieważ Łódź jest zbyt wielkim miastem i ma zbyt wielkie agendy, by władze mógł sprawować jeden człowiek, zamianowany też być musi jego zastępca, tymczasowy wiceprezydent.

Oczywiście, nastąpić to może dopiero wówczas, gdy władze nadzorcze rozpatrzą sprawę wyboru zarządu miejskiego. O ile ministerstwo zatwierdzi wybory — nastąpi zmiana rządów w magistracie. O ile wybory nie zostaną zatwierdzone — zostanie zwolone w najbliższym czasie specjalne posiedzenie wyborcze rady miejskiej, która znów będzie musiała dokonać wyboru prezydenta i 2 wiceprezydentów. W tym celu trzeba rozporządzać minimum 37 głosami. Stronictwo narodowe liczy 35 członków rady, a ponieważ ma ścisły sojusz z niemieckim rad. Kahlertem, dysponuje 36 głosami. Przewodniczący

nich wyborach poparli ich radni z Chrześcijańskiej Demokracji, ale obecnie w czasie obrad budżetowych nastąpiły tak poważne rozdziewiki między temi dwoma ugrupowaniami, że o jakiegokolwiek porozumieniu nie może już być mowy.

Konsekwencją tego stanu rzeczy może być zamianowanie na 1 rok tymczasowego prezydenta i wiceprezydenta, którzy skolei powołują do życia kolegum ławników, obranych już poprzednio i w ciągu jednego roku rada miejska pracuje jako prowizorium, by rozwiązać się i ustąpić miejsca innym, którzy będą wyłonieni przez nowe wybory.

Tak czy inaczej, decyzja nastąpi już w dniach najbliższych i to właśnie spowoduje rychłe zwolnienie następnego plenarnego posiedzenia rady.

Na dzisiejszym posiedzeniu odbędzie się

TRZECIE CZYTANIE BUDŻETU.

Zwyczaj posiedzenie poświęcone trzeciemu czytaniu, a później głosowaniu en bloc, nie trwało dłużej niż 15 minut. Ale wynikało to stąd, że budżet był opracowywany przez magistrat, włączony z większości radzieckiej i opierający się na tej większości i z tego względu podczas obrad budżetowych żadnych zasadniczych zmian do niego nie wprowadzano. Zdarzały się drobne poprawki, ale były one wynikiem koncesji, jaką większość robiła mniejszości, dlatego też nie wywoływały sprzeciwów i trzecie czytanie miało bez żadnej dyskusji, całymi działami.

Obecnie sytuacja jest inna. Budżet uchwalą komisarz. Poprawki przeprowadziła rada miejska. W ciągu drugiego czytania takie niespodziewane sytuacje, że, gdy nikt nie chorował, opozycja miała łącznie z przewodniczącym większość, a gdy byli chorzy — znajdowała się w mniejszości. W ten sposób czasem zapadały uchwały, którym sprzeciwiała się opozycja. I obecnie do trzeciego czytania budżet przychodzi tak zmieniony, że całość tego nie jest wyrazem życzeń ani jednej, ani drugiej strony. Zrozumiałe więc, że wszystkie kluby radzieckie będą chciały wyzyskać okazję, pozwalającą im na składanie w III czytaniu poprawek do każdego działu, aby zmienić w ostatniej chwili niektóre pozycje w budżecie.

I znów potoczy się dyskusja i znów przeciągną się obrady. Nie ulega wątpliwości, że budżet dziś będzie uchwalony, ale dopiero po wielogodzinnych naradach.

Czy zajdą jakieś zmiany? Będzie to zależało od zmobilizowania sił poszczególnych klubów. Jeśli zjawia się wszyscy radni w komplecie, może nastąpić jeszcze wywrócenie całego budżetu „do góry nogami”. Okaze się wówczas, że burzliwe dyskusje w czasie II czytania były zupełnie bezprzedmiotowe. Jeśli z jednej lub drugiej strony będą chorzy — znów sytuacja się zmieni. W każdym bądź razie dzisiejsze posiedzenie rady miejskiej będzie ciekawą, tembardziej, że zainaugurują je deklaracje poszczególnych klubów radzieckich. Komisarz Wojewódzki ma niezłomną chęć, aby minęło to w spokoju. Do tego mogą zobowiązać się przewodniczący poszczególnych klubów. Ale jakiś „zwischenruf”, jakiś ostrzejszy zwrot w tej atmosferze, jaka panuje w obecnej radzie miejskiej, łatwo może doprowadzić do wybuchu.

Za obniżenie płac

skazano przemysłowca na 2 miesiące aresztu i 2 tys. zł. grzywny

Referat karny przy okręgowej inspekcji pracy, działający obecnie w mieście sądu starościńskiego, rozpoznawał wczoraj bardzo ciekawą sprawę. W fabryce wyrobów wełnianych Lucjana Szyffera, przy ul. Wólczańskiej 127 często wynikały konflikty z robotnikami, wskutek niehonorowania przez dyrektora umowy zbiorowej. Ostatnio znów obniżono płace o 20 proc. i przesłano je do zatwierdzenia inspekcji pracy.

Inspektor cennika nie zatwierdził, mimo to firma wypłacała robotnikom obniżone stawki. To spowodowało wy-

buch strejku w fabryce, a równocześnie robotnicy skierowali zbiorową skargę do referatu karnego inspekcji pracy.

Po rozpoznaniu tej sprawy referat karny skazał właściciela fabryki p. Lucjana Szyffera na 2 miesiące bezwzględniego aresztu oraz grzywnę w wysokości 2000 złotych, z zamianą, w razie nieściągalności na dalsze 2 miesiące aresztu, zaś kierownika firmy p. S. Zeglina — na 2 tygodnie bezwzględniego aresztu oraz grzywnę w wysokości 500 złotych z zamianą w razie nieściągalności na dalsze 2 tygodnie aresztu.

Pokasani przez wściekłego psa

poddani zostali szczepieniom pasteurowskim

Onegdaj na terenie 12 komisariatu p. p. pojawił się wściekły pies, który rzucał się na przechodniów. Po długiej gonitwie zdołano wściekłe zwierzę zabić, zjadło ono jednak pokasać szereg osób.

Narazie stwierdzono, iż pokasani zostali Jan Kłos (Pabjanicka 30), Major Milgrom (Solna 8) i Józef Wrona (Wieniawskiego 54). Wszyscy trzej poddani zostali szczepieniom pasteurowskim w miejskich dozorcach sanitarnych. Możliwe jest jednak, że pokasane zostały in-

ne jeszcze osoby, nie zdające sobie sprawy, iż był to pies wściekły. W interesie własnego życia powinni zwrócić się więc natychmiast do miejskich dozorców sanitarnych, w przeciwnym wypadku grozi im śmierć w strasznych męczarniach.

Wypadek pojawienia się wściekłego psa w Łodzi świadczy o tym, iż epidemia wścieklizny na terenie miasta jeszcze nie wygasła i nie można narazie znieść obowiązującej u nas kwarantanny.

Trup dziecka w szafie

znalazł sekwestrator w mieszkaniu akuszerki

Z Warszawy donoszą: Niezwykłego odkrycia dokonali dwaj sekwestratorzy 12-go Urzędu Skarbowego w mieszkaniu akuszerki Cerki Orndelowej przy ul. Nowolipie 23. Sekwestratorzy przyszli do mieszkania akuszerki w asyście tragarza, aby dokonać zajęcia rzeczy za zaległe podatki.

Już u progu przybyłym oświadczyła służąca, że właścicielki mieszkania niema w domu. Niezrażeni tem jednak sekwestratorzy weszli do mieszkania i przystąpili do dokonywania swych czynności urzędowych. Ponieważ w protokole zajęcia opisana była szafa przeto sekwestratorzy usiłowali otworzyć ją, aby następnie rozebrać.

Niespodziewanie wbiegła z drugiego pokoju właścicielka mieszkania akuszerka Orndelowa, która odraciwszy sekwestratorów podbiegła do szafy i zabrała jakieś zawiniątko, a następnie szybko pobiegła do kuchni. Sekwestratorzy zdziwieni tego rodzaju zachowa-

nem właścicielki mieszkania pobiegli za nią do kuchni. Jeden z nich rozwinął paczkę, którą położyła akuszerka na łóżku.

Okazało się, że paczka zawierała zwłoki niemowlęcia. Stwierdziwszy tak makabryczną zawartość tajemniczej paczki sekwestratorzy udali się po policjanta. Kiedy po kilku minutach powrócili z posterunkowym, zwłok noworodka nie można było odnaleźć ponieważ akuszerka ukryła je. Natomiast w drugim pokoju w sypialni Orndelowej zastano 21-letnią Marię Szabasównę, przyjeżdżną z Chelma (ul. Żeromskiego 21).

Szabasównę poddano badaniu przez lekarza okręgowego, który polecił przewieźć ją do szpitala na Czystem.

Występna akuszerkę Orndelową, która dokonała zakazanej operacji aresztowano. Zatrzymano również służącą akuszerki za skrycie zwłok dziecka.



CORAZ CZĘŚCIEJ RODZĄ SIĘ BLIŹNIĘTA

Są to dwa egzemplarze tego samego typu. — Jednakowe organizmy, te same skłonności i upodobania

Co nauka wie o tajemnicy bliźniąt

W ostatnich latach lekarze zaobserwowali bardzo ciekawe zjawisko — coraz częściej zaczynają się rodzić bliźnięta. Dotychczas stosunek ten przedstawiał się w ten sposób, iż bliźnięta rodziły się w 10 wypadkach na 1000, trójczki — w 1 wypadku na 10.000, czworaczki — 1 wypadku na milion. Jeśli chodzi o pięcioczki, w całej naukowej literaturze zanotowano tylko 10 takich wypadków, z czego w bieżącym wieku — trzy.

W roku 1928 zdarzył się taki wypadek w Redgio w Italii, w roku 1933 — w Ahmellara w Egipcie i wreszcie w ubiegłym roku — głośny wypadek w Kanadzie, kiedy nadto wszystkie pięć dzieci udało się utrzymać przy życiu i wychowuje się je na koszt i pod opieką państwa.

Medycyna zna również dwa wypadki urodzenia się sześcioczki. W roku 1903 w kolonjach niemieckich w Afryce i w roku 1916 w Italii. Ale to są wypadki zgoła rzadkie, które nie mogą być brane pod uwagę.

I oto w ostatnich latach lekarze zauważyli, że stosunek ten, który wyluszczyliśmy wyżej, zaczyna się zmieniać. Bliźnięta rodzą się obecnie już w 30 wypadkach na 1000. Czemu to przypisać? W jaki sposób wogóle rodzą się bliźnięta?

Uczni stwierdzili, że sprawa rasy odgrywa tu bardzo poważną rolę. Najwięcej bliźniąt rodzi się w Szwecji, później idzie Holandia, Norwegia, Italia i Francja. Dlaczego jednak tak się dzieje, tego uczeni dotąd nie zdali zbadać. Wielu uczonych uważa rodzenie się bliźniąt za zjawisko nienormalne i twierdzi, że zdarza się to w rodzinach, w których przodkowie chorowali na gruźlicę. Inni badacze natomiast uważają bliźnięta właśnie za normalne zjawisko i twierdzą, że przy wszelkiej ciąży zawsze zapładniają się dwa embriony, ale jeden przeważnie ginie.

Czy bliźnięta zawsze są do siebie podobne? Przeważnie tak. Faktem jest, że mają zupełnie identyczną budowę ciała, rozmiary, wagę, formę zębów, kolor włosów i oczu, timbr głosu, włączając wszystkie odchylenia od normalnego wyglądu. Prof. Wichman twierdzi, że bliźnięta należą nawet do tej samej grupy krwi, aczkolwiek nie jest pewne, czy dziecko zawsze należy do tej samej grupy krwi co rodzice.

Prof. Pommere, który jest wybitnym kryminologiem twierdzi, że bliźnięta mają jednakowe odciski daktyloskopijne. Ten fakt kazał kryminologii zainteresować się jeszcze dalej tą sprawą.

Badając odciski palców bliźniąt, nikt z fachowców nie mógł stwierdzić z całą dokładnością, do kogo jaki odcisk należy, mimo, że nauka daktyloskopii poczyniła kolosalne postępy.

Jeszcze większą uwagę zwraca psychiczne podobieństwo bliźniąt. Od samego dzieciństwa ujawniają się te same upodobania, te same zainteresowania. Jeśli nawet będą wychowywane oddzielnie, można u nich zaobserwować identyczne skłonności wykonywania tych samych ruchów, gestów itd.

Przed kilku laty dzienniki angielskie wiele uwagi poświęcały bliźniatom Ellis, mieszkańcom Londynu. Mimo, że mieszkali oddzielnie — równocześnie zapadali na takie same choroby, równocześnie powracali do zdrowia, w szkole robili zawsze te same błędy, te same postępy w naukach, rozpoczęli ryśunki zawsze od tego samego miejsca. Obydwaj zostali inżynierami i równocześnie porzucili ten zawód, wrócili na uniwersytet, a później zostali adwokatami.

W roku 1919 w Londynie popełnili samobójstwo dwaj lekarze - bliźnięta. Mieszkali w różnych dzielnicach Londynu, powodziło im się bardzo kiepsko. Gniewali się ostatnio z sobą i nie spotykali, wobec czego nie można ich było podejrzewać, że skomunikowali się, ce-

lem wspólnego popełnienia samobójstwa. Odebrali sobie życie jednego dnia jeden przy pomocy trucizny, drugi — rewolweru. Ale charakterystyczne właśnie, że jednego dnia przyszła im taka sama myśl do głowy.

Wreszcie wspomnieć należy, że bliźnięta są podobne do siebie również pod względem patologicznym. Stwierdzono na przykład u bliźniąt tę samą formę chronicznego reumatyzmu. Para bliźniąt zachorowała na t. zw. chorobę cukrową i każdy z nich jednakowo reagował na leczenie.

Liczne są wypadki, gdy bliźnięta zapadali na tę samą chorobę zakaźną, podczas gdy mieszkali w dwóch różnych miastach. Psychjatria zna wiele wypadków, gdy bliźnięta zapadali na jedną i tę samą formę chorób umysłowych. Znany jest wypadek z dwiema siostrami bliźniętami, które mieszkaly daleko od siebie, jednego dnia zapadły na chorobę umysłową, a szaleństwo rozpoczęło się w obu wypadkach w jednakowy sposób — wyrwały sobie wszystkie zęby.

Z powyższego wynika, że bliźnięta są właściwie jednym tworem, wydanym w dwóch egzemplarzach. Czy można zapobiec urodzeniu się bliźniąt? Wykluczone. To jest niezależne zupełnie od woli człowieka.

Dr. W. T.

Ludzie, cierpiący na zaparcie stolca i złączone z tem przekrwienie organów podbrzusza, hemoroidy, piją po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” zrana i na wieczór. — Pytajcie się lekarzy.

Umorzone podatki przez specjalną komisję magistratu

Wczoraj w oddziale podatkowym magistratu odbyło się posiedzenie specjalnej komisji do udzielania ulg podatkowych mieszkańcom Łodzi. Miara tego, jaka jest sytuacja materialna ludności naszego miasta jest fakt, iż ogółem do komisji napłynęły aż 992 podania.

Po rozpatrzeniu tych podań komisja zakwalifikowała do umorzenia z tytułu miejskiego podatku widowiskowego — zł. 4.454,30, podatku od zbytku mieszkaniowego — zł. 6.022,92, podatku lokalowego za lata 1924—1926 — zł. 10.355,35, podatku od oświetlenia — zł. 288,49, od towarów przywożonych kolejami — zł. 1.443,45, podatku wojakowego — zł. 8.920, podatku za korzystanie z ulic miejskich — zł. 12.129,98 t. d. (i)

Zabił żonę

wielkim nożem kuchennym

Jak już donosił wczorajszy „Express Wieczorny”, w domu przy ul. 28 Pułku S. K. Nr. 8 dokonana została nocy ubiegłej zbrodnia żonobójstwa.

W jednoizbowym mieszkaniu małżonków Ludwika i Leokadii Wolskich po libacji z dwiema sąsiadkami doszło późną nocą do gwałtownej awantury na tle narazie nieustalonej.

Doprowadzony do najwyższej pasji Wolski w pewnym momencie schwycił długi, ostro zakończony nóż kuchenny i zadał nim żonie potężny cios w lewy bok. Kobieta padła, zalewając się krwią.

Prerażone kobiety, naocni świadkowie zbrodni, z okropnym krzykiem wybiegły na podwórze.

Zonobójca został zatrzymany i osadzony w więzieniu przy ul. Kopernika.

Wolska, opatrzona przez lekarza pogotowia, zmarła w szpitalu ubezpieczalni po upływie godziny.

Palenie w kinach ma być zezwolone

Jak się dowiadujemy, władze bezpieczeństwa rozważają obecnie projekt dalszego zniesienia zakazu palenia tytoniu w miejscach publicznych.

Po wprowadzeniu w życie przepisów zezwalających na palenie w tramwajach, co dało bardzo dobre rezultaty, obecnie zamierzone jest częściowe zniesienie zakazu palenia w kinoteatrach.

Zakaz ten jednak byłby zniesiony tylko w tych lokalach widowiskowych, które posiadają odpowiednią wentylację i warunki bezpieczeństwa. Sprawa ta zostanie zadecydowana przed dniem 1 maja.

Świetlica dla dzieci w wieku szkolnym

Jak się dowiadujemy, wydział oświaty i kultury utworzył specjalną świetlicę dla dzieci w wieku szkolnym w miejskiej kolonii dla eksmitowanych na Mani.

Świetlica ta mieści się w lokalu administracji kolonii i czynna jest narazie dwa razy w tygodniu: we wtorki i soboty. Jest ona zaopatrzona w najniezbędniejsze sprzęty i gry. Korzysta z niej już spora grupa dzieci.

Pulowery artystyczne

ręcznej roboty
LI LIHIRSZMAN
przeprowadziła się na ul.
Andrzeja № 27, front
Tel. 143-21

REWJA MODY na KURSACH KROJU i SZYCIA
Znane Kursy Kroju i Szycia M. Grynbli. Zawadzka 36 urządzają rewję mody wiosennej. Prace wykonane są przez absolwentki kursów. Modele robione są według oryginalnych patronów paryskich. Rewja odbędzie się w niedzielę, 11 rano w lokalu własnym.

Koleżde naszemu **Józefowi Szeńbolskiemu** z powodu śmierci

b. p. MATKI JEGO

wyraża serdeczne współczucie

Personel

Firmy Przemysł Wełniany A. PRUSSAK

Za 1 tydzień małżeństwa

30 tys. złotych lub rok więzienia. — Sąd Apelacyjny dr. Rubinsteina uniewinnił

Warszawa, 10 kwietnia.

(B) Przed warszawskim sądem apelacyjnym toczył się dzisiaj w 2-jej instancji proces lekarza warszawskiego, dr. Rubinsteina, który w 1-jej instancji skazany został na 1 rok więzienia za niezwrócenie 30.000 zł. posagu, pobranego od rodziców swej żony, z którą przeżył w małżeństwie 1 tydzień.

W swoim czasie proces ten odbił się szerokim echem w prasie i wywoły-

wał liczne komentarze.

Dzisiaj na rozprawę w sądzie apelacyjnym, wywołaną apelacją prokuratora, nie zgłosiła się wogóle rodzina poszkodowanej małżonki dr. Rubinsteina, bowiem w międzyczasie nastąpiło pogodzenie się między stronami.

Sąd apelacyjny wyrok sądu okręgowego skasował i dr. Rubinsteina uniewinnił.

Uwadze kupców i przemysłowców

Przykre skutki zaniedbania

przy przejmowaniu i przekazywaniu przedsiębiorstw z rąk do rąk

Przed sądem grodzkim toczyła się w dniu wczorajszym charakterystyczna sprawa, która niewątpliwie zainteresuje i pouczy szerokie sfery, zwłaszcza drobnych przemysłowców.

Przy ul. 11 Listopada 30 prowadziła i posiada do dziś urządzenie tkalni Sala Waldman. W końcu roku 1931 Waldmanowa zlikwidowała swe interesy w Łodzi, niewielką swą tkalnię wydzierżawiła Erazmowi Laszkiewiczowi i Chaimowi Chabańskiemu, i wyjechała do Warszawy.

Zwyczajem wielu drobnych przemysłowców, niedysponujących odpowiednim personelem biurowym — nowa spółka zaniedbała przepisania na siebie przedsiębiorstwa, przedewszystkiem w Ubezpieczalni Społecznej i uważając, że istota rzeczy się nie zmieni, gdy będą dalej płacić składki jako firma „Sala Waldman”, pozostawili te sprawy podawanemu.

Dzierżawcy warsztatów Waldmanowej nie płacili punktualnie składek. Zaległości rosły. Zresztą do tych zaległości ubezpieczalnia doliczają również sta-

re — z czasów Waldmanowej. Wreszcie, gdy ubezpieczalnia podjęła wobec nieakuratnych płatników kroki egzekucyjne — Laszkiewicz i Chabański wyjaśnili, że Waldmanowej nlema już w Łodzi od dawna, że oni są istotnymi przedsiębiorcami i że nie mogą być pociągani do płatności zobowiązań nie swoich.

W tym stanie rzeczy obaj przemysłowcy zostali pociągnięci do odpowiedzialności za kolidujące z kodeksem karnym zasłanianie się od płatności swych zobowiązań przez przelewanie ich na rzecz osoby trzeciej, bez jej wiedzy.

Erazm Laszkiewicz, prowadzący administrację przedsiębiorstwa, został skazany na 8 miesięcy więzienia, a Chabański, który udowodnił, że ze sprawą tą nie miał nic wspólnego — został uniewinniony.

Należy zatem nie zaniedbywać niektórych może nawet i uciążliwych formalności i przy przejmowaniu swych praw do nowonabytego lub wydzierżawionego obiektu — również wyraźnie odgraniczyć zobowiązania obu stron.

CASINO

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!
Najwspanialsza rewja na filmie!

Dama z „Moulin Rouge”

Splot zabawnych wydarzeń na tle znakomitego kabaretu.

Na czele znakomitej obsady:
CONSTANCE BENNET, FRANCHOT TONE.
Bilety wolnego wejście nieważne.

Proces komunistyczny

Wyrok będzie ogłoszony w sobotę

Wczoraj jeszcze przed południem sąd zamknął dziewięć dni trwającą rozprawę przeciwko oskarżonym o szerzenie hasel komunistycznych w druku. Wczoraj wygłosili przemówienia obrońcy ostatnich z oskarżonych oraz wypowiedzieli ostatnie słowo — prosząc wraz z obrońcami o uniewinnienie — podsądni.

Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na sobotę na godzinę dziesiątą rano.

(gas)

ZABOJCA Z LITOSCI SKAZANY

na dwa lata więzienia bez zawieszenia kary. — Prawo do życia ma również człowiek chory psychicznie. — Czy wolno zabijać chorego na jego żądanie

Woicki działał pod wpływem silnego wzruszenia

Wczoraj w drugim dniu procesu przesłuchaniu wszystkich świadków głos prokurator Marcinkowski, który na wstępie przemówienia stwierdził, że Łobodowska nie żądała śmierci, ponieważ nie była zdolna do wyrażania swej woli. Choroba psychiczna, na którą Łobodowska cierpiała w pierwszym rzędzie pozbawiała ją całkowicie woli i dlatego oskarżony Woicki nie mógł uzyskać ani od niej, ani od jej rodziny tego swoistego pełnomocnictwa do zabicia Łobodowskiej.

cia chory, jak to właśnie miało miejsce z Łobodowską wedle własnych zeznań Woickiego.

Wkońcu prok. Marcinkowski powołuje się na to, że prawo do życia ma na wet człowiek chory, a tembardziej chory psychicznie. Zabijanie chorego przez życzliwego mu nawet człowieka

zdrowego z punktu widzenia moralności społecznej jest bezwzględnie niedopuszczalne.

Konkretyzując swe wywody, prok. Marcinkowski stwierdza, że Woicki nie zabił Łobodowskiej na jej żądanie i wobec tego winien ponieść surową karę.

Po przemówieniu prokuratora Marcinkowskiego, głos zabrał obrońca oskarżonego Woickiego, adw. E. Dmowski, który jest zdania, że Woickiego łączyło z Łobodowską uczucie braterskie i dlatego nie mógł on patrzeć na męki młodej dziewczyny, do której był serdecznie przywiązany.

Obrońca jest zdania, że oskarżony Woicki jest człowiekiem bardzo wrażliwym, takim mianowicie, o którym się mówi popularnie, że „ma dobre serce”. Woicki zabił Łobodowską, spełniając jej rzeczywiste i jasno wyrażoną prośbę. Nawet biegli ustalili, że mógł on w ten sposób zrozumieć kilkakrotne wypowiedziane się Łobodowskiej.

W dłuższej analizie prawniczej adw. Dmowski dowodzi, że w stosunku do przestępstwa, popełnionego przez Woickiego, winien mieć zastosowanie art. 227 K. K., mówiący o zabiciu człowieka na jego żądanie pod wpływem współczucia dla niego. Ten art. 227 K. K. przewiduje karę więzienia lub aresztu do lat 5-ciu.

Adw. Dmowski polemizuje z prok. Marcinkowskim, który postawił wniosek o zastosowanie art. 225 § 2. mówiącego o zabiciu człowieka pod wpływem silnego wzruszenia. Art. 225 § 2 przewiduje karę więzienia do lat 10-lu.

Po kilkugodzinnej naradzie sąd ogłosił wyrok, skazujący Aleksandra Woickiego na 2 lata więzienia bez zawieszenia kary.

W motywach sąd uznał, że Woicki działał pod wpływem silnego wzruszenia.



Do Warszawy przybył na kilkudniowy pobyt bułgarski minister Oświaty gen. Radew. Gen. Radew podpisał dzisiaj w Warszawie umowę z Polską o wymianie kulturalnej między dwoma krajami. — Na zdjęciu p. min. Radew w chwili składania wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Kino „EUROPA“ CHŁOPCY Z PLACU BRONI
 Narutowicza 20. **Dzisiaj**
 Rapsodia bohaterstwa i poświęcenia według głośnej powieści FR. MOLNARA Pocz. o 4, 6, 8, 10, 15
 Nadprogr.: dodatki dźwiękowe m. in. zdjęcie z POBYTU MIN. EDENA W WARSZAWIE.

Paweł Hulka-Laskowski

Z rynku księgarskiego

KSIĄŻKA O PADAREWSKIM. Wydawnictwo Przeworskiego wydało właśnie ładną książkę Roma Landaua o Padarewskim (z angielskiego przetłumaczył J. Bogdan Rychliński). Jest to jedna z tych opowieści o walce i zwycięstwie, które zawsze pociągają i pociągać będą umysły i serca. Talent otrzymuje się podobno od Pana Boga, ale artystę trzeba z siebie zrobić. Czasem trzeba na to niesłychanie wiele pracy i samozaparcia. Padarewski zrobił z siebie jednego z największych artystów wszystkich czasów i narodów. Zdobył dla swojej wielkiej sztuki nie tylko Europę, ale i Amerykę, posiadał wielką popularność i duży majątek.

orientujący czytelnika jak najlepiej. Don Kichot to symbol wzniosłości z pogranicza, na którym zaczyna się śmieszność. Gdy patrzymy na piękny obraz Dorego, na którym Don Kichot zdaje się wraść w niebo, widzimy wzniosłość, wzruszającą do łez, gdy natomiast widzi my Don Kichota atakującego wiatraki, musimy się śmiać. Ale ten Don Kichot to my sami: bywamy wzniosli i śmieszni, wrastamy w niebo i bijemy się z wiatrakami. Książka ta ma przepiękną okładkę Stryjeńskiej, wydana jest ładnie i starannie. Godna jest więc polecenia najwyższego jako lektura nie tylko dla młodzieży.

ANATOL FRANCE. Umarłszy jeszcze żyje, żyć będzie długo, bo jest artystą i człowiekiem wyjątkowo szlachetnym. Subtelny poeta, Gabriel Karski daje nam właśnie w swoim tłumaczeniu przepiękną książkę Anatola France'a „Wspomnienia mego przyjaciela” (Le livre de mon ami). Miłe wspomnienia dzieciństwa oglądane z perspektywy wielkiego artysty i wielkiego życia. Czy telnik poznaje się nich i przynajmniej do nich jako do swoich. Są to zdarzenia powszednie, ale transponowane w wysokie oktawy sztuki i bogato instrumentowane niezrównanym talentem France'a. Karski tłumaczy swego autora z pietyzmem i z tą wnikliwą subtelnością, jaką znamy z jego przepięknych wierszy. Tłumaczenie jest proste, jasne i pełne wdzięku, jak oryginał.

KSIĄŻKA O WIEZIENIACH SO- WIECKICH. Wydawnictwo M. Fruchtmanna daje nam doskonałą i ciekawą książkę Lenki von Koerber „W sowieckich więzieniach” (tłumaczenie Zenona Wolpera). Ta książka to niespodzianka

pierwszej klasy. Naczytaliśmy się o więzieniach bolszewickich rzeczy pełnych zgrozy i niezawodnie więzienia dla politycznych przestępców, czyli wrogów ustroju komunistycznego są nadal przybytkiem ponurej zgrozy, ale tu mamy do czynienia z więzieniami dla przestępców zwykłych i tu panuje atmosfera dziwnego optymizmu. Niezawsze zdobywa my się na zaufanie dla tego optymizmu, bo pamiętamy Lombrosa, który mówił nam o zbrodniczości wrodzonej. Lenka von Koerber opowiada o tem, że więźnia dla przestępców sowieckich to szkoła a raczej przybytki przeszkolenia społecznego dla wykołajców. Uczy się więźniów czytać i pisać, okazuje się im zaufanie, daje się im pracę, nie odłącza się mężczyzn od kobiet. W więziennictwie europejskim i amerykańskim jest dużo okrucieństwa, czasem sadyzmu; ten element mściwości został wyłączony całkowicie z więziennictwa sowieckiego. Pani Koerber widziała na własne oczy skazańców pracujących jako szoferzy poza więzieniem i wracających przykładowo do więzienia. Rezultaty tej metody wychowawczej mają być podobno doskonałe, ale w naszych warunkach tak trudno wyobrazić sobie zastosowanie takich metod wychowawczych w stosunku do przestępców kryminalnych! Czy może są to tylko nasze uprzedzenia?

OSIEMNASTCIE SPOTKAŃ SZEMPLIŃSKIEJ. Księżniczka Atlas w sposób godny najwyższej zachęty i pochwały rozszerza zakres swej działalności wydawniczej i zaczyna wydawać także beletrystykę. Na pierwszy ogień idzie m. in. Elżbieta Szemplińska ze swoimi opowiadaniem „18 spotkań”. Autorka pokazuje nam ze swojej perspektywy świat ubogich i upośledzonych, którzy ciężko pracują na skromny kawałek chleba, niezawsze wiedzą poco żyją i wreszcie umierają mniej lub więcej tra-

gicznie, czasem gwałtownie. Szemplińska to talent, niestety, obciążony manierą kontemplacyjności i specyficznego kobiecego animizmu. Jest w jej pracach dużo impresjonizmu nieopanowanego i nie skomponowanego naleźycie. Wszystko odbywa się tu poza konfliktem w atmosferze fatalizmu, z którym człowiek nawet nie próbuje walczyć. Jakże inaczej odczuwa życie taka Undset, Selma Lagerlöf, Krzywicka, Dąbrowska, Hłakowiczówna! Obyd Szemplińska jak najprędzej znalazła swój konflikt i swoją kompozycję, bez których pisarstwo nie może dotrzeć na wyżyny sztuki.

DRWIĄCY PIŁAT. Towarzystwo Wyd. „Rój” ma bezspreszną zasługę, że daje nam w dobrych tłumaczeniach najlepszych autorów angielskich, jak Galsworthy, Shaw, Huxley. Osobliwie Huxley. Jego „Ostrze na ostrze”, wspaniale w pomysłu i wykonaniu, jego „Nowy wspaniały świat”, a teraz „Drwiący Piłat” to poprostu wydarzenia literackie. Huxley opowiada o tym Wschodzie azjatyckim, który dla swoich interesów podbił człowiek biały. Okiem krytycznym patrzy pisarz na ten wschodni świat i czasem ma na ustach ironiczne pytanie Piłata: „Co jest prawda?” Obrazy kreślone dłońią pewną i mocną, konfrontacje, reminiscencje, refleksje, oto bogata treść tej wspaniałej książki. Gdy w swoim czasie Goethe pisał o Wschodzie równie krytycznie, jak Huxley, polemizowali z nim nasi mistycy i idealizatorowie Wschodu. Huxley jest ironiczny czasem złośliwy, nie znosi banalnego patosu i durni nazywa durniami. Jego książka oddycha prawdą i prawdziwością, jest wolna od metafor i ozdóbek stylistycznych, to znaczy, że jest poprostu dobrodziejstwem dla nas przekarmionych rodzinami, chałwą i makagigami stylu kwiecistego, animistycznego i metaforycznego. Dlatego tak dużo czytujemy tych Huxleyów.

Jako wielki artysta chętnie oddał popularyzacji swoją na usługi Polski, gdy zaszła potrzeba. Brał najczynniejszy udział w pertraktacjach pokojowych po wielkiej wojnie i na traktacie pokojowym położył swój podpis. Polsce oddał bardzo wielkie. Obcując z wielką siłą. Padarewski wyrastał ponad siebie i swoje otoczenie. Było w nim coś z pośrednika między boskim żywiołem sztuki a temi niezliczonymi tłumami, które poddawały się jej działaniu. W tem wszystkim opowiada bardzo ładnie, rzeczowo i jasno Rom Landau. Jego książka jest zarazem piękna i pełna wartości pedagogicznych, osobliwie dla młodzieży, której nie obca jest szlachetna ambicja bojowników i zdobywców.

DON KICHOT. Niestrudzony tłumacz z języków romańskich. Dr. Edward Boye wydaje w Książnicy Atlas „Przygody Don Kichota” z 15 rysunkami Dorego. Opracowanie doskonałe (str. 192), tłumaczenie wzorowe, wstęp

Życie społeczne.

Z DZIAŁALNOŚCI RADY POWIATOWEJ BBWR W ŁODZI.

W sobotę, dnia 6 bm. odbył się w Łodzi kurs dla sekretarzy komitetów miejskich i gminnych pow. łódzkiego przy udziale delegatów wszystkich komitetów w powiecie. Na zjeździe przemawiali: prezes Rady Powiatowej p. T. Niedzielski, kier. Sekretariatu Wojewódzkiego p. W. Budzyński o zadaniach BBWR, w terenie i kier. organizacyjno-administracyjnym p. J. Żukowski o technice pracy sekretarzy w Komitechach.

W niedzielę, dnia 7 bm. odbył się w Łodzi pod przewodnictwem p. T. Niedzielskiego, w obecności starosty pow. p. W. Makowskiego, zjazd Rady Powiatowej BBWR.

LUSTRACJE RAD POWIATOWYCH I GRODZKICH.

Dnia 6 bm. kier. Sekretariatu Wojew. p. W. Budzyński w towarzystwie kier. technicznego - administr. p. J. Żukowskiego dokonał lustracji Rady Powiatowej w Łęczycy. Wynik lustracji bardzo dobry.

O PROGRAM PRAC NA TERENACH MIAST.

Dnia 5 bm. odbyła się narada Sekretariatu Wojewódzkiego z Zarządem m. Zgierza i z Radą Grodzką m. Zgierza, celem ustalenia programu akcji robotniczej i ogólnego programu prac społecznych na terenie miasta.

Analogiczne narady odbędą się z inicjatywy Sekretariatu Woj. w Tomaszowie, Pabjanicach, Piotrkowie, Kaliszu, Zduńskiej Woli i Radomsku.

Z INSTYTUTU RZEMIEŚNICZEGO WOJ. ŁÓDZKIEGO W ŁODZI.

W piątek, dnia 12 bm. o godzinie 19 w lokalu Instytutu (Główna 7) odbędzie się Zwyczajne Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa Instytutu Rzemieślniczego Województwa Łódzkiego.

ZJAZD ZWIĄZKU STRZELECKIEGO POW. ŁÓDZKIEGO

W dniu 7 kwietnia br. odbył się w Łodzi przy ulicy Sterlinga 24 Walny Zjazd Delegatów Związku Strzeleckiego z powiatu Łódzkiego.

Zjazd zajął p. insp. szkolny H. Ochedalski, witając przedstawicieli Okręgu Z. S. p. Sew. Malinowskiego, oraz przedstawicieli Wydziału Pray Kobiet Okręgu Z. S. p. Żywieńska.

Na przewodniczącą Zjazdu powołano p. Miłę z Krusowa, na sekretarzysty pp.: Wiktora Jana z Tuszy, M. Leszczyńskiego z Andrzejowa, na asesorów zaś pp. pfc. Walickiego z Rudy Pabj., Ostaszewskiego z Konstantynowa i Wydwichów z Zgierza.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatu Łódzkiego Z. S., za rok 1934-35 złożył p. Merta Henryk; — sprawozdanie Komendy oddziałów męskich Z. S. złożył ppor. H. Olszewski; — sprawozdanie Komendy oddziałów żeńskich Z. S. — powiatowa instruktorka Z. S. — p. Lewandowska St.

Sprawozdania wykazały, że Związek Strzelecki w powiecie łódzkim rozwija się coraz lepiej. W okresie sprawozdawczym wiele uwagi poświęcono sprawie przygotowania odpowiednich ludzi do pracy w terenie.

Po dyskusji udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium i wybrano nowy Zarząd Powiatu w następującym składzie: Przewodniczący — p. Henryk Ochedalski, insp. szkolny na pow. łódzki, członkowie — pp. Merta Henryk, Z. Pyda, Ant. Brzeziński, Cz. Syska, P. Różalski, J. Cieniela, Cz. Jędrzejczak i Marja Osmólska. — Na członków Komisji Rewizyjnej wybrano — pp. Edw. Skowrońskiego, z Chojen, Wł. Grzybowskiego — burmistrza Rudy Pabjanickiej i Gawrońskiego.

Zjazd zakończono odpiewaniem „Brygady”.

Z LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ W ŁODZI

Zarząd I Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej łącząc z Zarządem Zw. Mar. Rezerwy urzędują w dniu 14 kwietnia rb. o godzinie 12 w południe w sali Resursy Rzemieślniczej w Łodzi, ul. Kilińskiego 123, odczyt pana komandora w st. sp. Czesława Petelca na temat: „Sprawy morskie Polski od roku 1918 do 1935”.

Bilety wejścia w cenie zł. 0,25 dla członków Ligi Morskiej i Kolonjalnej oraz członków Zw. Marynarzy Rezerwy, uczniów i żołnierzy, jak również w cenie zł. 0,49 dla osób trzecich do nabycia w Biurze Zarządu Oddziału L. M. K., Łódź, Andrzeja 3, III piętro.

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO HELENY KIJENSKIEJ.

W sobotę, dnia 13 bm. o godz. 8,15 wiecz. w sali Konserwatorium, Traugutta 9, odbędzie się Recital fortepianowy Jerzego Sulkowskiego na rzecz „Bratniej Pomocy” Konserwatorium. W programie muzyka nowoczesna. Szczegóły w programach. Bilety w cenie gr. 80 i zł. 1,50 tuż do nabycia w kancelarii Konserwatorium.

OFIARA ZŁOŻONA W ADMIN. REPUBLIKI.

Zamiast kwiatów na grób b. ojca naszej koleżanki Bronisławy Kronenberg składają zł. 10.— na rzecz Kolonii Letnich dla ucznia szkoły 144.

Kierowniczka i personel nauczycielski Szkoły Nr. 144.

Przejdźmy od słów do czynu

Jak urzeczywistnić łatwy plan ulepszenia Łodzi

Przed miesiącem powstał w Łodzi plan ulepszenia miasta zielenią. Miało być zwołane specjalne posiedzenie z udziałem właścicieli nieruchomości w Łodzi. Mówiło się o tym, że każdy dom zostanie ulepszony zielenią w ten sposób, że będą urządzone skrzynki z kwiatami w każdym oknie i balkonie. Miała być podjęta specjalna akcja propagandowa w tym kierunku itd.

Niestety, jest już połowa kwietnia — i, jak dotychczas, nic nie uczyniono dla realizacji tych pięknych planów. Dziwić się temu należy tembardziej,

że plantacje miejskie w Łodzi cieszą się bardzo dobrą opinią w Polsce. Dlatego też akcja taka w Łodzi przy wydatnym poparciu wydziału plantacji musiałaby wydać piękne rezultaty. Ale cóż — kiedy ciągle mamy wiele dobrych pomysłów, lecz cierpimy równocześnie na brak konsekwencji i energii wykonawczej.

A może jednak znajdzie się taka siła, która plan ulepszenia Łodzi — takim kosztem, a łatwo — zechce urzeczywistnić? Czekamy.

10 DNI na Wystawie Światowej w BRUKSELI!

Pierwsza tania wycieczka na otwarcie Pawilonu Polskiego (3.V.)
Cena uczestnictwa od **zł. 290.—**
Zapisy i informacje we wszystkich placówkach ORBISU i FRANCOPOLU.

Tępienie szczurów w Łodzi

Dziś masowa akcja, jutro — kontrola wyników

Dziś rozpoczyna się w Łodzi masowe tępienie szczurów. Jest to doroczna akcja, która ma na celu wyniszczenie nie tylko największych szkodników gospodarczych, ale także nosicieli chorób zakaźnych.

W dniu dzisiejszym więc, zgodnie z zarządzeniem starostwa grodzkiego, wszyscy właściciele nieruchomości oraz zakładów przemysłowych mają obowiązek rozłożenia od samego rana trutek na szczury. Wczoraj wszystkie ubikacje musiały być należycie wyczyszczone, aby szczury w okresie ich tępienia nie miały innego pożywienia i zmuszone były połączyć trutki — cebulę morską, która zresztą jest przez gryzonie bardzo lubiana.

Jutro zaś specjalne komisje sanitarne lustrwać będą wszystkie domy i fabryki w Łodzi, by sprawdzić, czy właściciele zastosowali się do zarządzenia i czy akcja posuwa się w kierunku, nakazanym przez władze. Właściciele domów i fabryk którzy uchylą się od wykonania zarządzenia, będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

WIEŚCI SPORTOWE

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 12

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 10 kwietnia 1935 r.

1. Odwołuje się zawody wyznaczone komunikatem Nr. 8 z dnia 22 marca 1935 r. o mistrzostwo kl. B na dzień 14 kwietnia rb. pomiędzy drużynami Kruscheender — TUR (Pabjanice).

2. Przenosi się zawody o mistrzostwo kl. A wyznaczone na dzień 14 kwietnia rb. godz. 11 pomiędzy drużynami ŁKS Ib — Widzew z boiska ŁKS-u na boisko RTS Widzew. Termin i godzina zawodów pozostają te same jak podano uprzednio. Gospodarzem zawodów jest R. T. S. Widzew.

Trener Smith

rozpoczął treningi w Łodzi

Trener bokserki PZB p. Willy Smith który przybył w dniu onegdajszym do Łodzi, rozpoczął wczoraj treningi z pięściarzami łódzkimi. Na trening zjawili się około 40 pięściarzy, wśród których brakowało jednak czołowych zawodników IKP.

Treningi odbywać się będą codziennie w sali IKP przy ul. Srebrzyńskiej.

Motocykliści Union Touringu otwierają sezon

W niedzielę, dnia 14 kwietnia r. b. Sekcja Motocyklowa K. S. „Union Touring” urzędują tegoroczne otwarcie sezonu.

Zbiórka uczestników odbędzie się przed lokalem Klubu Piotrkowska 220 o godzinie 8 min. 30 rano, poczem nastąpi wyjazd na wspólną wycieczkę na trasie Łódź — Lutomiersk — Łask — Pabjanice.

Zakończenie wycieczki odbędzie się w lokalu p. Hegenbarta w Pabjanicach przy ul. Zamkowej.

Zjazd prasy sportowej w Wilnie

Doroczny zjazd prasy sportowej wyznaczony został przez zarząd Związku Dziennikarzy Sportowych R. P. do Wilna na dzień 18—19 czerwca. Program zjazdu obejmować będzie wycieczkę do Trok, uroczyste otwarcie obrad przy udziale przedstawicieli władz oraz obrady właściwe.

Przygotowania do meczu piłkarskiego z Wrocławiem

Dalsze przygotowania do meczu piłkarskiego z Wrocławiem w dniu 22 bm. są w pełnym toku. W piątek, to jest jutro o godz. 16.15 odbędzie się na stadionie ŁKS-u pod kier. p. Czeislera dalszy trening naszych piłkarzy, kandydujących do reprezentacji, poczem w czwartek 18 bm. zostanie rozegrany mecz dwóch teamów lub mecz treningowy z jedną z drużyn miejscowych, po którym zostanie ustalony ostateczny skład reprezentacji Łodzi.

Kryta trybuna na ŁKS-ie

ŁKS przystąpił już do budowy na własnym stadionie krytej trybuny, która pomieścić będzie mogła około 1000 osób i będzie wykończona w tempie amerykańskim, tak, że już w końcu bieżącego miesiąca będzie mogła być oddana do użytku.

Spotkanie szermiercze w trzech broniach

W sobotę odbędzie się w lokalu PKS przy ul. Żeromskiego o godz. 18-ej drużynowy mecz szermierczy między zespołami PKS-u i WKS-u. Mecz zostanie rozegrany w trzech broniach: w szabli, szpadzie i florecie.

LEKARZ - DENTYSTA F. KOPCIOWSKA

Przyjmuje codziennie od 9-3
Gdańska 37
tel. 232-55
od 4-7 w lecznicy
Piotrkowska 294

KONCER POŚWIĘCONY WYBITNYM KOMPOZYTOROM MUZYKI RELIGIJNEJ.

Zarząd Wojewódzkiego Związku Polskich Stowarzyszeń i Muzycznych urzędują w niedzielę Palmowa, dnia 14 kwietnia rb. w Sali Filharmonij koncert poświęcony muzyce religijnej. W programie utwory Palestriny, Ks. Gruberskiego, Mincheimera i wiele innych. Początek koncertu o godz. 20.30. Bilety po cenach najniższych do nabycia w sali Filharmonij w dniu koncertu od godz. 10 rano.

TEATR MUZYKA SZUKA

TEATR MIEJSKI.
Dziś, w czwartek o godz. 7,30 wiecz. dla robotników oraz w piątek o godz. 8,30 dramat m. losi i namietności — sztuka Ludwika Herzog „Morfium” w której główną rolę gra Edward Zytecki.

W sobotę o godz. 4-ej po południu premiera wspaniałej tragedji Piotra Corneilla „Cyd” tłumaczenia Stanisława Wyspiańskiego. Reżyseruje Sztejński, dekoracje K. Mackiewicz. Ceny najniższe od 30 gr. do 1,60. Widowisko przeznaczone jest dla młodzieży.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).
Dziś, w czwartek, dnia 11 bm. powtórzenie premiery głośnego misterium Tetmajera p. „Judasz” w reżyserji Antoniego Piekaraka. Udział bierze cały zespół dramatyczny.

„STAŚ LOTNIKIEM” W TEATRZE POPULARNYM.

W sobotę, dnia 13 bm. o godzinie 4 po południu Teatr Popularny (Ogrodowa 18) wystawi ponownie frajucką komediobajkę Remusa p. „Stas lotnikiem”. Piękne dekoracje, śpiewy, wykonaniu chóru, tańce, bogata wystawa, wszystko to niewątpliwie przyczyni się do powodzenia tej sztuki.

Bilety w cenie od 25 do 75 groszy już do nabycia w kasie teatru od godziny 11 do 2 i od wieczorem.

Impreza ta zorganizowana jest przez LOPP.

DZISIEJSZY KONCERT SYMF. Z LAUREATAMI TEM TEMIANKĄ.

W dniu dzisiejszym o godz. 8,30 wiecz. w Filharmonij odbędzie się koncert symfoniczny Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej. Na koncercie tym wystąpi jako solista laureat Międzynarodowego Konkursu im. Henryka Wieniawskiego Henryk Temianka. Drugą atrakcją koncertu będzie dyrygent — niezapomniany Stanisław Szulc, należący w dobie obecnej nie tylko do pierwszych dyrygentów Polski, ale i całej Europy.

WYSTĘP DORY KALINÓWNY W FILHARMONII MONJI.

Wielkie zainteresowanie wywołała zapowiedź występu Dory Kalinówny, który odbędzie się w sobotę, dnia 13 kwietnia o godz. 8,30 wiecz. w sali Filharmonij. Będzie to jej jedyny występ w Łodzi. Bilety sprzedaje kasa Filharmonij.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

CZWARTEK, 11 kwietnia 1935 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy rano wstaje”
6.33—6.36: Pobudka do gimnastyki.
6.50: Gimnastyka. 6.50—7.15: Muzyka (płyty).
7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.45: Muzyka (płyty). 7.45—7.50: Odczyt, progr. na dzień bieżący. 7.50—8.00: Wskazówki praktyczne dla szkół. 8.00—8.05: Audycja dla szkół. 8.05—11.50: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnal czasu z Warszawy.
12.05—12.30: „Na naszym podwórku” — audycja dla szkół powszechnych. 12.30—13.00: Szkolny Poranek Muzyczny ze Lwowa. 13.00—13.05: Chwilka dla kobiet. 13.05—13.10: Dziennik południowy. 13.10—13.45: D. c. szkolnego poranka muzycznego ze Lwowa. 13.45—13.50: „Z rymu pracy”. 13.50—13.55: Wiadomości gospodarcze. 13.55—14.00: Przegląd wiadowy. 14.00—14.45: Melodie operetkowe (płyty). 14.45—15.45: Przerwa (transmisja z Krakowa). 16.30—16.45: Pogadankę w języku francuskim wygł. Lucien Roquiny. 16.45—17.00: „Kwadrans słynnych artystów” W. Horowitz — fortepian (płyty). 17.00—17.15: „Z dziedziny badań rozwojowych” raport z Zakładu Biologii Uniwers. Jagiellońskiego w Krakowie — przeprowadz. dr. Smreczyński. 17.15—17.50: Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko Andrzeja Stasińkiewicza p. t. „Staw Pęczek — pompierz”. 17.50—18.00: Poradnik sportowy. 18.00—18.15: Krótki koncert kameralny z Krakowa. 18.15—18.30: „Conrad i świat” (poglady społeczne) — szkic literacki — wygł. prof. dr. Józef Ujejski. 18.30—18.45: Łódzka skrzynka pocztowa — wygł. red. Jan Piotrowski. 18.45—19.00: Koncert reklamowy. 19.00—19.07: „Z oper Rossiniego” — płyty. 19.07—19.15: Zapowiedź programu na dzień następnny. 19.15—19.25: Muzyka (płyty). 19.25—19.30: Wiadomości sportowe lokalne. 19.30—19.35: Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 19.35—19.50: Drobne utwory skrzynkowe w wykonaniu Władysława Zawadzkiego. 19.50—20.00: „Idee przewodnie nowej Konstytucji” — wygł. wicemarszałek Sejmu Stanisław Car — przemówienie. 20.00—20.20: Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. 20.20—20.30: Dziennik wieczorny. 20.30—00.50: Transmisja z Teatru „La Scala” Mediolanie. „Carmen” — opera G. Bizeta. Dyrekcja — Franco Ghione. W przerwie I-ej: „Carmen” — fragment z noweli Prospera Merimee. W przerwie II-ej: „Stynne Carmeny” — felieton wygł. Bernard Szarlitt. W przerwie III-ej: „Białe miasto, biały gołębi” — felieton wygł. red. St. Poraj.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

WIEDEN. Koncert żyrzykowy.
PRAGA. Koncert symfoniczny pod dyr. Wallera z udz. Józefa Szigeti (skrz.).
KOPENHAGA. Koncert symfoniczny.
HAMBURG. Wtorek taneczny.
KROLEWIEC. Wtorek tańca.
FRANKFURT. „Polska krew” — opereta Nedbala.

Apel do społeczeństwa łódzkiego

Pomóżmy biednym, chorym i sierotom przez zapisanie się do Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności

Najwspanialszym pomnikiem lat dawnych Łodzi, wzniesionym ofiarnością obywatelską wszystkich mieszkańców naszego miasta, widomym pomnikiem życia, czynu i miłości bliźniego, jest bezsprzecznie, jak powszechnie wiadomo Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności.

Czem ono było kiedyś, wie dobrze Łódź, a czem jest obecnie i jaką spełnia rolę w naszym życiu społecznym, świadczą najlepiej głęboki zasięg na rozległym polu miłosierdzia i żywotność jego w służbie nawskroś samarytańskiej, czy charytatywnej. Jako instytucja, która najpiękniej zapisała się na kartach dziejów naszego miasta, daleka od wszelakiego rozgłosu, skupiona w sobie, powołana do życia dla służby bliźniego, wysoko dzieła sztandar miłosierdzia i od lat 60 bezmarna nieustraszenie głosi potężne swe hasło: „Res Sacra Miser“.

W latach rozkwitu posiadała instytucja dom dla starców i kalek dla 300 osób obojga płci, utrzymujących pełne utrzymanie i opiekę materialną i duchową, szpital dla dzieci „Anny-Marji” — największy w Polsce, szpital dla umyślo-

wo i nerwowo chorych „Kochanówka”, zagrożone było w swej egzystencji, lecz nie może dopuścić do tego, ażeby wy-czerpały się zupełnie wszystkie jego zasoby, tembardziej, że niepomniernie wzra-stają potrzeby, szerzy się nędza, nęka niedola biedoty łódzkiej, zrywająca pomocy. Nie mogąc pozostawać obojętnym na smutną rzeczywistość dzisiejszą, Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności postanowiło zaradzić zlu.

W tym celu wyłoniony został specjalny komitet, którego zadaniem jest opracowanie planu działania w kierunku przysporzenia instytucji tej funduszy koniecznych dla rozszerzenia zakresu prac na rozległym polu łódzkiego życia.

Pierwsze posiedzenie tego komitetu przy udziale przedstawicieli prasy odbyło się dnia 4 kwietnia r. b. w siedzibie Towarzystwa przy ulicy Narutowicza, w domu starców i kalek.

Omówione zostały środki i metody propagandy oraz popularyzowanie pięknego hasła Towarzystwa — Res Sacra Miser — wśród najszerzych mas.

Zdecydowano za pośrednictwem miejscowej prasy gorąco apelować do całego społeczeństwa łódzkiego, by, pojmując rolę, spełnianą przez Towarzystwo w życiu Łodzi, żywsze objawiało zainteresowanie niem drogą gremialnego zapisywania się na członków Towarzystwa.

Biorąc pod uwagę, że roczna składka członkowska wynosi zaledwie 12 złotych, a więc 1 złoty miesięcznie, Łódź z ludnością przeszło 600-tysięczną zdolna jest mimo wszystko stworzyć fundusz który ułatwiłby Towarzystwu rozwinięcie jego agend.

Niewątpliwie pierwszy apel Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności nie przebrzmiał bez echa, a zawsze ofiarna Łódź żwawo pośpieszy i złoży grosz przeznaczony na wielkie dzieło miłosierdzia.

zęby białe jak śnieg i mocne jak stal...

VADEMECUM

PASTA DO ZĘBÓW I WODA DO UST

politeczne przez powołańi lekarskie swiata



Urodziła dziecko w ustępie

Noworodek został wydobyty z dołu kłoczego

Na tem miejscu podajemy bardzo często sprawozdania z rozpraw, wytoczonych przeciwko matkom za to, że podrzuciły swe dzieci. Rzadziej znaczenie zdarza się, że oskarżone odpowiadają za zabójstwo swych dzieci - niemowląt przeważnie. Nie było jednak na dystansie kilku conajmniej lat sprawy takiej jak wczorajsza. Bowiern matka z procesu wczorajszego, rodząc dziecko, już je zabijała.

Za takie właśnie przestępstwo odpowiadała wczoraj przed sądem okręgowym 23-letnia **Marjanna Marzec, niezamężna, przechodząca już nie pierwszy zresztą poród w swem życiu.**

Marcówna postanowiła się pozbyć dziecka odradu, w chwili jego przyścia na świat. Gdy tedy poczuła bóle porodowe — poszła do ustępu na posesji przy ul. Mielcarskiego 7 i tam tak **rodziła, by płód wpadł wprost pod sedes!**

Rzecz działa się jedenastego października. Oskarżona wybiegła z ubikacji podwórzowej, już wolna od płodu. Zauważył ją jednak dozorca, **wydobył dziecko i skierował na Marzec uwagę policji.** Dziecko zostało skierowane do żłobka miejskiego. Po kilku godzinach noworodek zmarł.

Lekarze nie stwierdzili, by śmierć na stąpiła bezpośrednio wskutek uduszenia w nieczystościach.

Oskarżona tłumaczyła się, że **nie wiedziała co się z nią dzieje, gdy ją wzięły bóle porodowe i że cała sprawa była dziełem fatalnego zbiegu okoliczności.**

Sąd nie uznał tych wyjaśnień oskarżonej, tembardziej, że był to nie pierwszy jej poród i że zatem miała w tej dziedzinie pewne doświadczenie. **Marjanna Marzec skazana została na rok i 6 miesięcy więzienia. (g).**

Czerwony kur szaleje

we wsiach okręgu łódzkiego

Po wsiach w naszym województwie w dalszym ciągu szaleją pożary, wyrządzając wielkie szkody rolnikom i pozbawiając liczne rodziny dachu nad głową.

We wsi Dobrów wybuchł nocy wczorajszej gwałtowny pożar, który rozszerzał się tak szybko, że gdy przybyły strażę z okolicznych wiosek, już **palily się trzy sąsiadujące z sobą zagrody.** Ratunek tych trzech obiektów był już spóźniony. Ogień strawił całe obejście Jana Bryła, część domu i wszystkie budynki gospodarze Piotra Gralińskiego i wreszcie stodołę, oborę z inwentarzem żywym i narzędziami, należące do Józefa Łapińskiego. Straty wynoszą łącznie około 15 tys. złotych. **Przyczyna pożaru nie została ustalona i w tej sprawie prowadzi dochodzenie posterunek policji.**

Również trzy sąsiednie zagrody spłonęły częściowo lub całkowicie we wsi Bierzwienna, gdzie Marjanna Markowska straciła w ogniu dwie krowy, kilka

sztuk nierogacizny i kilkanaście sztuk drobiu oraz dom mieszkalny i oborę, sąsiad jej — Józef Sochacki — część domu mieszkalnego i oborę z inwentarzem i wreszcie Franciszek Frydrych, dachy nad swym domem i nad oborą. **Straty wynoszą około 5 tysięcy złotych.**

Ponadto paliło się w ciągu dwóch ostatnich dni **we wsi Joasin** u Józefa Nowakowskiego, gdzie straty wynoszą 5 tys. złotych (spłonęła duża obora z zapasami), we wsi Luboniek u Władysława Górskiego, we wsi Dulistawice u Władysława Guzielaka (spłonęły trzy krowy i dwa konie), we wsi Doniesęki u Tadeusza Jakóbczaka i w kolonii Suliszewice u Antoniego Dębiskiego. Łącznie straty w tych kilku pożarach, stonkunkowo mniej groźnych, przekraczają 10 tysięcy złotych.

We wszystkich wypadkach władze prowadzą dochodzenie celem ustalenia przyczyn pożaru. (g)

Nasz reporter zanotował...

Franciszek Kwieciński, zam. przy ul. Placowej 12, w ubikacji tego domu zadał sobie kilka ciosów nożem w brzuch. Stan denata, który zdobył się na ten straszny czyn z nędzy, jest ciężki.

Michał Studniński ze wsi Rzepki, pow. łódzkiego, wypadł wczoraj na ul. Pabjanickiej z tramwaju i doznał ciężkich okaleczeń głowy.

Na ul. Nowomiejskiej, przy Starym Rynku, zasłabła z głodu 49-letnia Aniela Maciak, bezdomna, którą lekarz pogotowia umieścił w szpitalu zapasowym.

Na podwórzu ul. Nowej 31 znaleźli przechodnie trzytygodniowego noworodka, który skierowany został do miejskiego domu wychowczego.

Tobiasz Najde, zamieszkały w Zelowie, zameldował, że w czasie podróży z Łodzi do Zelowa, w autobusie nieznanymi sprawcami wykradł mu z kieszeni portfel, zawierający 670 zł. w gotówce, oraz weksle na kilka tysięcy złotych.

Do mieszkania Stanisława Zelmana, przy ul. Magistrackiej 27 dostali się złodzieje i skradli rzeczy wartości 500 zł.

Do mieszkania Komorowskiego Władysława przy ul. Tokarzewskiego 24 włamali się w czasie nieobecności domowników nieznanymi sprawcami skradli rzeczy wartości 500 zł.

Na strych domu przy ul. Solnej 8 włamali się złodzieje i skradli suszającą się bieliznę należącą do Chany Kalman. Poszkodowana obliczyła swe straty na 680 zł.

Muzuru aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Gluchowski (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowski (Pomorska 91).

JUTRO PREMERA SZOPKI

Pierwsza szopka bridżowa, wystawiona w klubie towarzyskim przy Syndykacie Dziennikarzy Łódzkich, która przez 12 dni cieszyła się powodzeniem, zesła wczoraj z afiszu. Po dwudniowej przerwie, spowodowanej przygotowaniem do nowego programu, jutro, w piątek, dn. 12 bm, o godz. 10-ej wiecz. odbędzie się premiera nowej szopki p. n. „Bridżomania” pióra Impasa, Pasa i Szpasa. Marjonelki — art.-mal. Wincentego Braunera.

W nowym programie przesunie się przed oczami widzów galeria popularnych postaci z bruku łódzkiego, oraz ze świata bridżowego.

Kawiarni opowiadają...

Przed kilku dniami w jednym z lokali łódzkiego, znanym z wygórowanych cen, siedzieli prokuratorzy, dyskutując na temat jakiejś kwestji prawniczej.

W pewnej chwili jeden z nich zawołał: — Panie starszy! Czy macie tutaj Kodeks Kaspera?

— Kasper znikł, a w chwilę później do stolika przerażony gospodarz lokalu.

— Kodeksu Karnego, niestety, nie posiada. — Nie, panie prokuratorze, ale rabacik z rachunku w chwili panom odliczę...

„Ziemiańskiej” bywa często pani C., podłoga, ale mająca jeszcze wielkie pretensje.

— Cóż to za pila! — zawołał pan P., odwołując się do jej stolika.

— Przesada — wtrącił adwokat H. — pila przynajmniej zęby.

Pewnego dnia Sokrates przechadzał się po parku ateńskim i ujrzał jakiegoś nędznie odzianego człowieka, uciekającego co sił. Za nim biegli ludzie, wołając:

— Trzymajcie go! Trzymajcie zabójcę!

Sokrates nie ruszył się z miejsca.

— Czy jesteś głuchy? — zawołał do niego jeden ze ścigających. — Dlaczego nie zagroziłeś temu zabójcy?

— Cóż to jest zabójca? — zapytał Sokrates.

— Dziwne pytanie. Zabójca jest to człowiek, który zabija.

— A więc rzeźnik?

— Stary głupcze! Jest to człowiek, który zabija drugiego człowieka.

— Ach tak... zatem wojownik.

— Nie, człowiek, który zabija drugiego człowieka w czasie pokoju.

— Już wiem... Kat!

— Ależ nie. Człowiek, który zabija drugiego człowieka w jego własnym domu.

— No, teraz już rozumiem. Lekarz!

Dr. R. zamierzał wyprowadzić się z Łodzi, jednego z małych miast prowincjonalnych.

— Wiedziałem, że do delegata Związku lekarskiego w tem mieście, prosząc o odpowiednie informacje.

— Odpowiedź brzmiała krótko:

— Lekarzy mamy dosyć, przysyłajcie nam tylko zwłoki.

Na jednej z odludnych ulic Łodzi do samotnie żyjącej młodej kobiety podchodzi lowelas i, wyciągając kapelusza, śmiało bierze ją pod rękę.

Zaczerpana bez słowa, wymierza natrętowi w oczy policzek.

— Jakżeż pani może mnie bić? — woła lowelas.

— Przecież my się wcale nie znamy...

— John Rockefeller ma trzyletniego wnuczka.

— Czy wiecie państwo — opowiada gość — że ten brzdąc już potrafi liczyć?

— Niemożliwe!

— No pokaż, Jimmy, co umiesz.

— Malec zaczyna liczyć:

— Jeden milion, dwa miliony, trzy miliony...

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

PODZIĘKOWANIE.

Komitet Organizacyjny Okręgu Łódzkiego Ligi Drogowej przy Związku Techników Rzeczypospolitej Polskiej Oddziału Łódzkiego tą drogą składa gorące podziękowanie Jego Excellencji Księdzu Biskupowi Łódzkiemu Doktorowi Włodzimierzowi Jasińskiemu i Jaśnie Wielmożnemu Panu Wojewodzie Aleksandrowi Hauke - Nowakowi za łaskawe przyjęcie protektoratu nad Łódzkim Okręgiem Ligi Drogowej.

Komitet Organizacyjny Ligi Drogowej Okręg Łódzki.

Od 15-16 kwietnia zatrzymuje się p. Karol Müller z Jenu w Łodzi, celem wprawiania sztucznych oczu wedle natury. (Patrz ogłoszenie).

Kurjer Handlowo-Przemysłowy łódzkiego okręgu włókienniczego.

Frank szwajcarski i floren holenderski 6 milionów bel bawełny na składach

Po dewaluacji belgi — zainteresowanie skoncentrowało się dokoła dwóch dalszych walut złotego.

Oba kraje — Szwajcaria i Holandia mają bardzo poważne zapasy złota. Mogłyby się oprzeć naciskowi spekulacji dość długo.

Dlaczego jednak ich wierność parytetowi budzi wątpliwości? Przede wszystkim dlatego, że koncepcja Gesse'a międzynarodowej waluty złotej o obniżonym parytecie się upowszechniła. Ucieczka Belgii z obozu, który sama utworzyła zrobiła bezspornie silne wrażenie. Sceptycyzm, o ile chodzi o solenne zapewnienie wzrostu po kilku ostatnich doświadczeniach dewaluacyjnych. Poza tem specjalnie — Holandia i Szwajcaria nie przeżyły (jak np. Francja) katastrofalnych rozmiarów deprecjacji pieniądza w okresie wojennym, względnie bezpośrednio po wojnie: ten hamulec natury psychologicznej nie działa więc w obu tych krajach. Wreszcie zła sytuacja gospodarcza w całym świecie nastraja ludzi do szukania nowych, chociażby ryzykownych, rozwiązań.

Z drugiej strony jednak — należy pamiętać o poważnej różnicy między Belgią z jednej a Szwajcarią i Holandją z drugiej strony. Belgia jest wprawdzie dużym organizmem gospodarczym o rozbudowanym przemyśle, nie odgrywa jednak roli jako centrum pieniężne. W przeciwieństwie do tego — Szwajcaria i Holandia od czasu wojny stały się wielkimi ośrodkami handlu kapitałem pieniężnym zarazem jego wielkimi przechodniami. O ile Anglia mogła liczyć, że — ze względu na jej wielkie tradycje wybaczą jej szybko „zdradę” parytetu — o tyle trudniej będzie naprawiać sobie bankierską reputację Szwajcarii i Holandji.

Wydaje się nam, że ten moment odgrywa poważną rolę w obronie parytetu szwajcarskiego franka i holenderskiego florena, pozwalając dawać więcej wiary zapewnieniom rządów obu tych krajów.

Poza ogólnymi problemami walutowymi — sytuacja florena i franka szwajcarskiego jest dla naszego rynku pieniężnego interesująca ze względu na kurs pożyczki stabilizacyjnej, na nim opartej. Wydaje się, że bezpośrednio obawy o kurs tego papieru nie są uzasadnione z powodów, które wyluszczyliśmy wyżej. Poza tem mało prawdopodobnym jest, aby, w najgorszym wypadku oba kraje równocześnie odstąpiły od parytetu. O reputacji papieru tego zagranicą świadczą fakt, że pomimo intensywnego skupu jego w kraju — połowa ogólnej emisji znajduje się jeszcze zagranicą; wynika to z obliczeń ministerstwa skarbu, opartych na sumie przedkładanych do zapłaty kuponów w Polsce i zagranicą.

Dr. A. Z.

„Wierność walucie złotej”

„L'Information” donosi: Spotkanie kierowników banków emisyjnych z okazji obrad rady Banku Wypłat Międzynarodowych w Bazylei dało okazję do pożytecznej wymiany poglądów, co pozwoliło przedstawicielom Holandji i Szwajcarii potwierdzić swoją politykę wierności walucie złotej.

Specjalny korespondent „L'Information” z Bazylei optymistycznie przedstawia zebranie rady Banku Wypłat Międzynarodowych, stwierdzając, że najistotniejszą częścią narad było poufne zebranie w niedzielę rano przedstawicieli państw bloku złotego (korespondent nie podaje, kto mianowicie brał udział w tem zebraniu). Na zebraniu tem potwierdzono raz jeszcze zdecydowaną wolę obrony florena i franka szwajcarskiego wobec ataków, które uznano jed-

zamiarza rezerw tych rzucić na rynek. Zresztą rzucenie na rynek 6 milionów bel po cenie stosunkowo niskiej naraziłoby rząd na ogromne straty. Z drugiej strony wskazuje się, że rząd bezpośrednio zainteresowany w sprzedaży surowca bawełnianego po cenach na poziomie 12 centów za 1 lb. będzie dążył wszelkimi sposobami do podniesienia obecnych cen bawełny. Jeżeli pogląd ten jest słuszny, należałoby w najbliższym czasie spodziewać się wzrostu cen bawełny amerykańskiej.

Jeżeli chodzi o kwestję czy i w roku bieżącym rząd będzie udzielał takich samych pożyczek, to ostatnio sekretarz generalny Urzędu Rolniczego oświadczył, że w r. 1935 polityka rządu w tym względzie nie zostanie zmieniona, i ujawnił jedynie sumy preliminowane przez rząd na te pożyczki.

Poza kwestją pożyczki 12-centowej silnie interesuje sfery bawełniane w domość, że senat amerykański zamierza wprowadzić premie eksportowe. Sprawa ta, która już od roku 1926 jest co najmniej w czasie rozważana, ma poważny wpływ na kształtowanie się cen na rynku bawełny. Jak się okazuje, sfery bawełniane, obawiając się większych zmian na rynku, w związku z wprowadzeniem premii eksportowych, zaczęły w ostatnim tygodniu wyzywać się bawełny, co jest rzeczą charakterystyczną dla niepewnej sytuacji na rynku.

Przyczyna oraz krach walutowy w Belgii i niewyraźna sytuacja polityczna w Europie, była zdaniem sfer zainteresowanych, głównym czynnikiem, który wpłynął na spadek cen w tygodniu ubiegłym na giełdzie w Liverpoolu.

Rząd amerykański w dalszym ciągu poważnie się niepokoi dysproporcją między podażą amerykańskiej bawełny a popytem. Jak wiadomo, konsumpcja bawełny amerykańskiej spada zarówno na rynkach zagranicznych, jak i wewnątrz kraju, przyczem spóżyte jej w St. Zjednoczonych będzie nadal mało w związku z projektem ograniczenia produkcji przedzalicznej. Na pierwszy plan wysuwa się natomiast obecnie bawełna egipska, której zbyt w r. ub. przewidywano produkcję, czyli, że część zapotrzebowania musiała być pokryta z zapasów.

Pomimo jednak tych niesprzyjających dla bawełny amerykańskiej warunków, niektórzy przedstawiciele handlu bawełnianego przewidują obecnie wzrost wywozu surowca amerykańskiego, choćby z tego względu, że cena bawełny po ostatnim krachu kształtuje się poniżej cen bawełny egzotycznej.

O „amnestję” dla płatników, którzy nie złożyli zeznań o dochodzie do 1 marca

W roku bieżącym po raz pierwszy ministerstwo skarbu nie przedłużyło terminu składania zeznań o dochodzie, ustalając na mocy nowych przepisów 1 marca, jako prekluzyjny dzień przyjmowania zgłoszeń i wpłacania zaliczek. Płatnicy, podlegający opodatkowaniu od dochodu, przyzwyczajeni do składania zeznań w terminie do 1 maja, w poważnej części nie złożyli zeznań do 1 marca.

Ponieważ zaniedbanie takie pociąga za sobą przykre konsekwencje organizacje gospodarcze postanowiły wystąpić do min. skarbu z prośbą o ogłoszenie „amnestji” dla tych płatników podatku dochodowego, którzy nie złożyli zeznań do 1 marca, natomiast zwrócili się do władz skarbowych w terminie do 1 maja.

Racjonalizacja opłat za upomnienia

Projekt Zw. Iz. Przemysłowo-Handlowych Rozporządzeniem Rady Ministrów opłata za upomnienie, rozsyłane przez władze egzekucyjne, została ustalona w wysokości 50 gr. przy ściąganiu należności, nie przekraczającej zł. 1.50. Przy ściąganiu większych należności opłaty te wynoszą o wiele więcej. Obecnie Związek Iz. Przemysłowo-Handlowych przesłał do ministerstwa skarbu projekt tabeli opłat, która zdaniem sfer gospodarczych, byłaby bardziej sprawiedliwa: przy należnościach do 100 zł. opłata wynosi 50 gr., od 100

do 500 zł. — 1 zł., od 500 do 2.500 zł. należności opłata za upomnienie miała wynosić zł. 2.50, od 2.500 do 10.000 — 5 zł., przy należnościach ponad 10.000 zł. — 10 zł. Związek Iz. zwraca uwagę, że zmniejszenie wpływów jakie pociągnie za sobą projektowana zmiana, zostanie wyrównane przez nową ustawę, które wskazuje, że odsetki za zwłokę będą liczone już od następnego dnia po upływie terminu płatności, a nie, jak dotychczas, dopiero po 14 dniach.

Straty eksporterów polskich

na kursie walut zagranicznych podcinają nasz wywóz nawet walut świata stawiają pod znakiem zapytania pracę polskich eksporterów i narażają ich na poważne straty. Celem stworzenia trwalszych podstaw dla kalkulacji koniecznym jest utworzenie wzorem państw zagranicznych systemu, zabezpieczającego eksportera przed stratami, powodowanymi różnicą kursów walut zagranicznych. Jednocześnie uznano za celowe przedłożenie odpowiednim czynnikiem sprawy obniżenia wysokości odsetek przy dyskoncie weksli zagranicznych, oraz udostępnienia eksporterom kredytów rezbursowych.

zamiarza rezerw tych rzucić na rynek. Zresztą rzucenie na rynek 6 milionów bel po cenie stosunkowo niskiej naraziłoby rząd na ogromne straty. Z drugiej strony wskazuje się, że rząd bezpośrednio zainteresowany w sprzedaży surowca bawełnianego po cenach na poziomie 12 centów za 1 lb. będzie dążył wszelkimi sposobami do podniesienia obecnych cen bawełny. Jeżeli pogląd ten jest słuszny, należałoby w najbliższym czasie spodziewać się wzrostu cen bawełny amerykańskiej.

Jeżeli chodzi o kwestję czy i w roku bieżącym rząd będzie udzielał takich samych pożyczek, to ostatnio sekretarz generalny Urzędu Rolniczego oświadczył, że w r. 1935 polityka rządu w tym względzie nie zostanie zmieniona, i ujawnił jedynie sumy preliminowane przez rząd na te pożyczki.

Poza kwestją pożyczki 12-centowej silnie interesuje sfery bawełniane w domość, że senat amerykański zamierza wprowadzić premie eksportowe. Sprawa ta, która już od roku 1926 jest co najmniej w czasie rozważana, ma poważny wpływ na kształtowanie się cen na rynku bawełny. Jak się okazuje, sfery bawełniane, obawiając się większych zmian na rynku, w związku z wprowadzeniem premii eksportowych, zaczęły w ostatnim tygodniu wyzywać się bawełny, co jest rzeczą charakterystyczną dla niepewnej sytuacji na rynku.

Przyczyna oraz krach walutowy w Belgii i niewyraźna sytuacja polityczna w Europie, była zdaniem sfer zainteresowanych, głównym czynnikiem, który wpłynął na spadek cen w tygodniu ubiegłym na giełdzie w Liverpoolu.

Rząd amerykański w dalszym ciągu poważnie się niepokoi dysproporcją między podażą amerykańskiej bawełny a popytem. Jak wiadomo, konsumpcja bawełny amerykańskiej spada zarówno na rynkach zagranicznych, jak i wewnątrz kraju, przyczem spóżyte jej w St. Zjednoczonych będzie nadal mało w związku z projektem ograniczenia produkcji przedzalicznej. Na pierwszy plan wysuwa się natomiast obecnie bawełna egipska, której zbyt w r. ub. przewidywano produkcję, czyli, że część zapotrzebowania musiała być pokryta z zapasów.

Pomimo jednak tych niesprzyjających dla bawełny amerykańskiej warunków, niektórzy przedstawiciele handlu bawełnianego przewidują obecnie wzrost wywozu surowca amerykańskiego, choćby z tego względu, że cena bawełny po ostatnim krachu kształtuje się poniżej cen bawełny egzotycznej.

7 proc. dywidendy „I. G. Farbenindustrie”

Donoszą z Frankfurtu, że rada nadzorcza znanego niemieckiego koncernu chemicznego I. G. Farbenindustrie uchwaliła zaproponować walnemu zebraniu akcjonariuszy, które odbędzie się w dniu 27 kwietnia r.b., wypłatę dywidendy za rok 1934 w wysokości 7 proc.

ULGI I ZNIŻKI ZAGRANICĄ W PRZEJEZDZIE NA TARGI POZNAŃSKIE.

Szereg zagranicznych państw udzielił zniżki na przejazd zwiedzających na Targi Poznańskie. Zniżki kolejowe wynoszą od 25 do 33 proc. w obydwie strony. Zniżki zostały udzielone przez Austrię, Bułgarię, Czechosłowację, Estonię, Jugosławię, Łotwę, Niemcy i Rumunię. Ponadto takie same zniżki udzieliły linie okrętowe, łączące Londyn z Gdynią i Gdańskiem. Austrjackie Linie Okrętowe na Dunaju, Francuskie Linie między Jaffą i Konstancją, Rumuńskie Linie między Haifa, Beyrouthem, Aleksandrią, Paryżem, Istanbulem i Konstancją oraz Zeglarnia Polska między Antwerpią — Rotterdamem — Tallinem i Helsinkami i Gdynią oraz Linia Gdynia—Ameryka między Haifa i Konstancją.

Wreszcie Linie Szwedzkie z Stockholmu. Oprócz powyższych zniżek również linie lotnicze „Lot” i Deutsche Lufthansa udzieliły 20 proc. zniżki. Ministerstwo Komunikacji w Polsce udostępniło zniżkę dla przyjeżdżających z zagranicy od 23 kwietnia do 6 maja 1935 r. Wszystkie te zniżki są osiągalne przez zakup w Konsulatach Polskich zagranicą legitymacji Targów Poznańskich, która uprawnia do bezpłatnej wizy, zniżek kolejowych i lotniczych ulg i zniżek w Poznaniu, jakże przewidziane Karta Uczestnictwa w Polsce, a mianowicie: 20 proc. zniżki w hotelach, 10 proc. zniżki w restauracjach, 25 proc. zniżki w operze i teatrach, 30 proc. zniżki na imprezy sportowe, 40 proc. zniżki w tramwajach.

7 proc. dywidendy „I. G. Farbenindustrie”

Donoszą z Frankfurtu, że rada nadzorcza znanego niemieckiego koncernu chemicznego I. G. Farbenindustrie uchwaliła zaproponować walnemu zebraniu akcjonariuszy, które odbędzie się w dniu 27 kwietnia r.b., wypłatę dywidendy za rok 1934 w wysokości 7 proc.

Gospodarcza i społeczna rola Pożyczki Inwestycyjnej

Ważne kapitały powołane do pracy gospodarczej. — Niezaspokojone potrzeby. Problem zatrudnienia bezrobotnych. — Przywileje nowej pożyczki

Wszystkie gałęzie życia gospodarczego zainteresowane są w ożywieniu i rozwoju ekonomicznego kraju, jakie mogą przynieść roboty publiczne. Inwestycje wywierają wpływ przedewszystkiem na zatrudnienia w przemyśle. Aby nie odmówić się, jak sfery przemysłowe, w stosunku do zagadnienia robot publicznych, przedstawiciele prasy i publicyści, przedstawił dyrektor Centralnego Związku Przemysłu Polowego inż. Andrzej Wierzbickiego z wywiedzeniem się na temat robot publicznych i ich znaczenia dla państwa, a w związku z tem zagadnieniem o temacie Pożyczki Inwestycyjnej, z jakimi finansowane będą te roboty.

— Jak Pan Dyrektor ocenia gospodarcze znaczenie inwestycji?

— Inwestycje publiczne mogą być oceniane z różnych punktów widzenia: z punktu widzenia celu, jakiemu mają służyć, od strony społecznej, przy których pomocy są finansowane i wreszcie od sposobu, w jaki są przeprowadzone.

Co do pierwszej sprawy — to oczywiście najbardziej wskazane są te inwestycje publiczne, które odpowiadają najpilniejszym potrzebom państwa, bądź potrzebom gospodarstwa narodowego. Potrzeby państwowe znajdują wyraz w budżecie. Część naszego przemysłu nastawiona jest specjalnie na zaspakajanie tych potrzeb, był całego szeregu przedsiębiorstw przemysłowych, przeznaczonych do ciągłości inwestycji dokonywanych z budżetów. Ale ta ciągłość inwestycji ma znaczenie nie tylko dla przemysłu, nie tylko dla doświadczeń państwa. Również z punktu widzenia gospodarki państwowej trzeba stwierdzić, że zahamowanie normalnych inwestycji utrudnia tę gospodarkę, a w wypadkach obniżenia wartości inwestycji dokonanych. Zrozumiałem, że na ciągłość w zaspakajaniu normalnych potrzeb inwestycyjnych państwa należy położyć jak największy nacisk.

Niezależnie od tego w gospodarstwie naszym istnieje ogrom niezaspokojonych najbardziej prymitywnych potrzeb, nie wspomnę tylko o powszechnie znanym zagadnieniu budowy i utrzymania

dróg. Potrzeb takich istnieje oczywiście znacznie więcej, ale ponieważ nie mamy środków na zaspokojenie wszystkich należy wybrać najpilniejsze i na nich się skoncentrować, aby przez rozpraszenie zasobów finansowych nie rozdrabniać i nie pomniejszać efektów gospodarczych.

— A z jakich źródeł powinny popłynąć środki na finansowanie inwestycji?

— Jeśli chodzi teraz o ośrodki na finansowanie inwestycji publicznych, to wpłynąć one mogą z dwóch źródeł: z budżetu i z kredytu długoterminowego. Ponieważ budżet nasz jest obecnie niemiernie ograniczony, tem większe znaczenie posiada to drugie źródło. Nowa Pożyczka Inwestycyjna jest pożyczką długoterminową i wskutek tego odpowiada najbardziej zdrowym zasadom gospodarki finansowej państwa, mianowicie, że inwestycje winny być dokonywane na kredyt długoterminowy. Ten moment chciałbym specjalnie podkreślić.

Co się tyczy sposobu przeprowadzania inwestycji publicznych to jak już podkreślił p. min. skarbu w swoim ostatnim przemówieniu, poza stroną gospodarczą przyszłych robót uwzględniona ma być i ich strona społeczna, to znaczy danie zatrudnienia jaknajwiększej ilości osób.

— Jak Pan Dyrektor zapatruje się na finansową stronę nowej Pożyczki?

— Została ona rozwiązana bardzo szczęśliwie. Przedewszystkiem jeśli chodzi o wysokość pożyczki. Pożyczka na roboty publiczne tylko wtedy może osiągnąć rezultat i gospodarzy i społeczny, gdy wciąga do obrotu kapitały dotychczas unieruchomione, nie zaś wówczas, gdy stanowi tylko przeniesienie kapitałów już czynnych w produkcji na roboty publiczne. Dlatego też bardzo głęboka jest uwaga p. ministra skarbu, że zdecydował się na ograniczenie sumy pożyczkowej. Byłoby wielkim błędem i szłoby wyraźnie wbrew intencjom ministra skarbu, gdyby na pożyczkę poszły kapitały, które już dziś podtrzymują obroty gospodarcze. Pożyczka powinna natomiast przyciągnąć kapitały dotychczasowe nieużytkowane.

Jednakże wskutek procesów likwi-

dacyjnych w stosunku do dawnego tempa produkcji i w życiu gospodarczym są dziedziny, gdzie istnieją kapitały wolne, które znajdują w pożyczce jaknajbardziej celowe zastosowanie, ponieważ nie ulega wątpliwości, że będzie to na rynku pieniężnym papier wybitnie płynny.

— A jakie powodzenie można rokować nowej pożyczce na rynku?

— Rynek polski najchętniej absorbuje pożyczki premijowe. Dowodem tego są kursy dotychczas emitowanych premjówek, które bądź oscylują koło nominału, bądź też — jak przy pożyczce inwestycyjnej, — przekraczają nominalną wartość. Nowa pożyczka jest pod tym względem szczególnie atrakcyjna, daje bowiem szanse dużych wygranych o charakterze loteryjnym, a niezależnie od tego przewidziane są wysokie premje przy amortyzacji pożyczki dochodzące do 30 proc. nominału w ostatnim 5-leciu amortyzacji.

Nowa pożyczka jest przytem częścią wo pożyczką konwersyjną. Mianowicie połowa subskrypcji może być uskuteczniła obligacjami Pożyczki Narodowej. W ten sposób część tej pożyczki będzie mogła być zdjeta z rynku, co nietylko upłynnia kapitał osób subskrybujących, umieszczony w Pożyczce Narodowej, ale jednocześnie powiększa możliwości obrotu obligacjami Pożyczki Narodowej w ogóle.

Jeśli do tego dodamy, że nowa Pożyczka Inwestycyjna wyposażona jest w przywilej zwolnienia od podatków i opłat oraz przywilej składania jej obligacji na kaucje i wadja, że wreszcie subskrybowana być może ratami, to należy dojść do wniosku, że warunki emisji tej pożyczki przedstawiają maximum możliwości atrakcyjności.

Jestem też zupełnie przekonany, że Pożyczka Inwestycyjna spotka się z całkowitem powodzeniem.

TRANZAKCJA NIERUCHOMOŚCIA WARTOŚCI I I PÓŁ MILJONA ŻŁ.

Jak się dowiadujemy, Tow. Asekuracyjne „Przyszłość” kupiło w Warszawie od hr. Albrechta Radziwiłła nieruchomość za cenę półtora miliona złotych.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 10 kwietnia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie przewała tendencja mocniejsza. Obroty w dziale dewiz pozostawały na poziomie dnia poprzedniego. Notowano: Amsterdam 357.25 (-90), Berlin 213.30 (-20), Bruksela 90 (-5), Helsingfors 11.15 (-5), Mediolan 44.20 (+5), Londyn 25.81 (-17), Nowy Jork 5.31, przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5.31.13, Paryż 34.98.50 (-pół), Praga 22.16 (+1), Stockholm 132.80 (+80), Zurych 171.73 (+6). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 200, szilling austriacki 99.50, korona czechosłowacka 21.90, frank francuski 35, frank szwajcarski 171.55, funt sterlingowy 25.77, lira włoska 43.75, dolar gotówkowy 5.30.75, dolar złoty 9.05, rubel złoty 4.65, rubel srebrny 1.70, bilon 0.75. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.27.

AKCJE. Na rynku akcyjnym uspokojenie było przeważnie słabsze. Notowano: Bank Polski 88 (-50), Ostrowieckie 18-19 (-200), Starachowice 16.75-17 (-10), Haberbusch 47.25-47.50 (-250).

PAPIERY PROCENTOWE. Również i w dziale papierów procentowych panowała tendencja słaba, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjną i 5 proc. Warszawy nowymi. Notowano: 3 proc. budowlana 45 (-25), 4 proc. premijowa dolarowa 53.25-53.50, 4 proc. inwestycyjna zwykła 105 (-100), serjowa 107 (-100), 5 proc. konwersyjna 66.75-66.80 (-25), 6 proc. dolarowa 76-77.50 (+50), 7 proc. stabilizacyjna 64.13-63.63-64 (-138), w odcinkach po 500 dolarów 64.25-63.75-64, 8 proc. listy zastawne Przemysłu Polskiego funtowe 87.50, 4 i pół l. z. ziemskie 50.75-50.50 (-50), 7 proc. l. z. ziemskie dolarowe 48.50-48.25 (-25), 5 proc. Warszawy stare 69.25-68.75 (-125), 5 proc. Warszawy r. 1933 - 59-59.13

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.30, kupno 5.29, poz. budowlana 45.50-45.00, dolarówka — 53.50-53.25, poz. inwestycyjna 109.00-108.00, poz. stabilizacyjna 65.00-64.50, Bank Polski — 89.00-88.50, 5 proc. 1. z. m. Łodzi za rok 1233 — 52.00-51.75. Tendencja utrzymana.

Akceptacja fuzji

Banku Angielsko-Polskiego z Bankiem Handlowym w Warszawie

Rada Banku Angielsko-Polskiego w Warszawie zwołała na dzień 30 kwietnia r. b. nadzwyczajne zgromadzenie akcjonariuszy, dla powzięcia uchwały o połączeniu Banku Angielsko-Polskiego z Bankiem Handlowym w Warszawie.

Bank Angielsko-Polski przy współudziale The British Overseas Bank Ltd w Londynie z kapitałem akcyjnym 2 i pół miljon. zł. W roku 1925 do Banku Angielsko-Polskiego weszła Spółka Handlowa Cukrowni Związkowych w Warszawie, która posiada w kapitale akcyjnym Banku około 2/5 udziału.

Do akt Nr. Km 636/V/1935 r. **OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 kwietnia 1935 r. o godz. 12 w Łodzi odbędzie się licytacja publiczności, należących do Lejbubana, w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza Nr. 13, składająca się z kredensu, zegara, kredensu i 2 szaf, oszacowanych na łączną sumę zł. 660.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 1 kwietnia 1935 r.
Komornik:
(-) LEON WASOWSKI.

Do akt Nr. Km 96/35 r. **OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 91 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 kwietnia 1935 roku o godz. 12 w Łodzi przy ulicy Kopernika Nr. 3 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie: mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 1140.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 25 marca 1935 r.
Komornik:
(-) LIPINSKI.

Do akt Nr. Km 495/35 r. **OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 91 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 kwietnia 1935 roku o godz. 12 w Łodzi przy ulicy Kopernika Nr. 3 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie: 150 Rundmanów do wyrobu tasem plecionych, oszacowanych na łączną sumę złotych 20.000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 25 marca 1935 r.
Komornik:
(-) LIPINSKI.

Dr. med. **Maria Gutman**
choroby dzieci
Gdańska 26, tel. 173-00
ord. codz. 3.30-5.30 pp.

Do akt Nr. Km 878/35 r. **OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 15-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 kwietnia 1935 r. o godz. 10 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 177 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, a mianowicie: 76 mtr. filcu, 35 mtr. sukna cylindrowego, 37 mtr. sukna cylindrowego Nr. 24 a, 17 mtr. sukna cylindrowego Nr. 24 a, 21 klg. węzy filcowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 8085.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 28 marca 1935 r.
Komornik:
(-) W. TRZEBIATOWSKI.
Sprawa Stefana Pawłaka, p-ko firmie „Ludwik Lüdert S-cy”.

Do akt Nr. Km 933/34 r. **OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 15-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 kwietnia 1935 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 167, odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, a mianowicie: tokarki do napędu mechanicznego, jednomotorowej, oszacowanej na łączną sumę zł. 900.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 26 marca 1935 r.
Komornik:
(-) W. TRZEBIATOWSKI.
Sprawa firmy „Albert Putsch”, p-ko firmie „D. Feldbrill”.

MACE OKRĄGLA, cienka i smaczna po CENACH KONKURENCYJNYCH poleca znana z roku ubiegłego Grupa Zjednoczonych Piekarzy Śródmiejska 7, telef. 137-02 i 158-72

MACE maszynowa-Pejsachowa codziennie świeżą i mięką mączką znaną ze swej dobroci poleca po cenie konkurencyjnej **Piotrkowska 38, tel. 143-82, oraz makaroniki w wielkim wyborze.** **MACA I MAKA** znajduje się w firmowym opakowaniu

DR. MED. **M. Rundzkiej**
AKUSZER-GINEKOLOG
Pomorska 7, tel. 127-04
Przyjmuje od 4-8-ej

DR. MED. **Niewiażski**
Specj. okor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
Andrzeja 5, tel. 159-40
Przyjm. od 8-11 rano i od 5-9, w niedziele i święta 9-1.

Dr. BRAUN
powrócił
Spec. chor. skórnych i wenerycznych
przyjmuje od 8-1-ej i od 4-8 wiecz.
Cegielniana 4, tel. 216-90

MIESZKANIE
4 POKOJOWE z kuchnią i wszelkimi wygodami, słoneczne, w czystym domu, nie wyżej drugiego piętra w centrum miasta **POSZUKIWANE.** Oferty do „Republiki” pod „Front”.

DR. MED. **WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ**
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
Łódź, ul. Piotrkowska 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

DOKTOR **H. SZUMACHER**
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9-1, od 5-9 pp., w niedziele i święta od 10-1.

LEKARZ - DENTYSTA **B. NUSBAUMOWA**
przyjmuje od 10-1 i od 6-8 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Pokój umeblowany
słoneczny, może być z częśc. utrzymanem, Nawrot 2, III brama, front, II piętro, m. 31, telefon 124-03.

MOTOPIRIN-MOTOR
przeciw bólowi
ARTRETYCZNYM
REUMATYCZNYM
NERWOBÓLOWI

„Czystość”
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz szrotowanie biur. po-
oi Czystość szyb
Piotrkowska 44, telefon 167-45

Rozmaite
ANGIELSKIEGO, francuskiego, grun-
townie udzielam. Korespondencja han-
dlowa. Godz. 10-12 p. Nr. 174-26.

WSPÓLNICZKE wykwalifikowaną z
kapitałem poszukuje celem założenia
w śródmieściu nowoczesnego sklepu
„welry i jedwabie”. Późniejsze mał-
żeństwo nie wykluczone. Zgłoszenia i
referencje do skrytki pocztowej 56,
Łódź.

BRANŻYSTA tekstylny, wprowadzo-
ny u konfeksjonierów, detalistów, hur-
towników, energiczny akwizytor po-
szukuje zastępców na rynek warszaw-
ski. Pierwszorzędne referencje. Maks-
ymilian Cynsztang, Warszawa, Złota
nr. 40.

RYFKA KOLTON, 11-go Listopada 66
złubiła legitymację zapomogowa,
wyd. przez P. U. P. P. w Łodzi.

Komitet Synagogi przy ul. Kościuszki

podaje do wiadomości osób, które nie wydzierżawiły miejsc na r. 1934/35, że **KARTY WEJŚCIA**

na nadchodzące święta Wielkanocne ważne również na mazkir, wydawane będą w kancelarii Synagogi (ul. Zielona 8), **DZIŚ w CZWARTEK**, w godz. 7-8 wiecz., w **NIEDZIELE**, 14 b.m. w godz. 12-2 popoł. i w **ŚRODE**, 17 b.m. w godz. od 10-12 w południe.

Zarazem komitet uprasza o każdorazowe okazywanie biletów przy wejściu do Synagogi, gdyż osoby, nie posiadające biletów, bezwzględnie wpuszczane nie będą.

MACĘ

maszynowo - higieniczną z pierwszorządnej mąki po cenach przystępnych poleca znany mistrz piekarski **M. JELIN**

Centrala: Al. KOŚCIUSZKI 11, tel. 263-00
Filja: PIOTRKOWSKA 24, tel. 173-46

Centralna lecznica zębów

PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY W ŁODZI
przy ul. Piotrkowskiej Nr. 164, tel. 127-83
Przyjmuje: od 9 r. do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10-1-ej.
Własne laboratorium zębów sztucznych. Rentgen.
Ceny znacznie niższe. Lek.-dent. ŻADZIEWICZ.

I-sza Łódzka Piekarnia

mechaniczno-higieniczna pod kierownictwem **Zjednoczonych Piekarzy**
ZAKATNA 19, tel. 265-58, poleca pierwszorządną **MACĘ** maszynową.
FILJE: 1) Piłsudskiego 58, 2) L. Wilner, Piłsudskiego 30, 3) Rozenholz, Legionów 47 tel. 188-89

Doktor Z. Henrykowski

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
mieszka obecnie **TRAU GUTTA 9**
front, 1-sze piętro. Telefon 262-98.
Przyjmuje panów od 8-11-ej i od 6-9 wiecz., niedziel i święta od 9-12-30
panie: od 10-11-ej i od 6-9 wiecz.

ORYGINALNE PROSZKI

"MIGRENO-
NERVOSIN"
R.M.S.W. 41559
ZNAH. FABR.
z **KOGUTKIEM**
SA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOJOWANIE:

BÓLE GŁOWY

MIGRENA, NEURALGIA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T.P.

ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
ZE ZN. FABR. **KOGUTEK**
SPRZĘDAJA APTEKI

Młody KOLORYSTA

samodzielny
na welne, jedwab i t. p. poszukuje od
zaraz posady.
Oferty sub. „Pracowity” do adm.
nin. pisma. 14



Do szorowania i czyszczenia tylko **ATA** godna jest polecenia.

ATA czyści i szoruje wszystko!
WYRÓB ZAKŁADÓW „PERSIL”
POL. SP. AKC. BYDGOSZCZ

SZTUCZNE OCZY LUDZKIE

będę wprawiał wedle natury od 15-16 kwietnia w godz. od 8-16 w III Dzielnicy, Ubezpieczalni Społecznej, Łódź, ul. Łagiewnicka 34/36, pokój 157
Karol Müller z Jeny.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ ŁÓDZKA HUTA SZKLANA „GEHA”

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dniu 29 kwietnia rb. o godz. 5-ej po południu, odbędzie się w siedzibie Spółki w Łodzi, przy ulicy Nowej Nr. 18/20 Zwyczajne Walne Zgromadzenie o następującym porządku dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego,
- 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki za rok operacyjny 1934 oraz odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej,
- 3) Zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat, podziału zysków za rok operacyjny 1934 oraz udzielenie Władzom Spółki absolutorium
- 4) Wybór nowego członka Zarządu w myśl § 32 statutu Spółki.
- 6) Wybór Komisji Rewizyjnej.
- 7) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 8) Wolne wnioski.

W razie braku quorum, wymagane-go § 25 statutu, Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w tymże lokalu w dniu 15 maja rb. o godzinie 5-ej po południu. Drugie Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcji.

W myśl statutu Spółki, Akcjonariusze korzystają z prawa głosu, o ile conajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia złożą w biurze Zarządu swoje akcje, świadectwa tymczasowe, lub kwity depozytowe instytucji kredytowych, państwowych lub akcyjnych.

Do akt Nr. Km 1706/V/1934 r. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 kwietnia 1935 r. o godz. 11-ej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Leona Jochelsona, w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 62, składających się z 2 szaf, biurka, stolika, fotelu, 3 obrazów, kałamarza, zegarka, 3 garniturów, futra, 7 obrazów, i 21 serwetki, oszacowanych na łączną sumę zł. 1200.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 9 kwietnia 1935 r.

Komornik:
(-) LEON WASOWSKI.

Grand-Kino

Pocz. o 4-ej pp.

Dziś premiera!

Niesłychanie emocjonujący film erotyczno-sensacyjny p. t.

POJEDYNEK ZE ŚMIERCIĄ

W rolach głównych:

Loretta Young
Ronald Colman
Warner Oland

Namiętnie. Emocja. Tempo. Sensacja.
Nad program: Aktualności zagraniczne i P.A.T.

Kupno i sprzedaż

TAPCZAN z pudłem do pościeli (najnowszy fason) solidna robota, sprzedam okazjnie. Żeromskiego 63, m. 5.

KUPIE używaną kuchenkę szamotową o dwóch płomieniach. Oferty składać pod „J.B.”

KUPIE okazjnie wózek dla bliźniąt. Wiadomość: Łódź, ul. Napiórkowskiej 65 (sklep galanteryjny).

TANIA SPRZEDAŻ nowoczesnych mebli na dogodnych warunkach. Łódź, 6-go Sierpnia 2 (róg Piotrkowskiej).

FIRANKI story kapy i obrusy wykonuje **PRACOWNIA RĘCZNYCH ROBÓT** Piotrkowska 90, tel. 155-09

OKAZYJNA SPRZEDAŻ dwu-Dynamo prądu stałego: 109 Amp. 120 Volt i 50 Amp. 120 Volt. Stan pierwszorządny, do natychmiastowego użytku. Wiadomość: Telefon 122-46.

Bez forsy niema radości
Bez „OLLA” niema pewności!

“OLLA” “Gum..?”

OGŁOSZENIA TELEFONICZNE

121-36
lub



121-16

Załatwia fachowo
Akwizycja ogłoszeń

S. Fuchs
Piotrkowska 50

Matki!

Zapisać się
swie niemowlęta
do

„Kropki Mleka”

Lokale

SERWIS Rosenthalowski na 12 osób, okazjnie do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska 100, Bogusławski

MIESZKANIA 1, 2 i 3 pokojowe oraz duży sklep z wszelkimi wygodami, Gaz, elektryczność, łazienka. Czynsz niski. Park miejski pośród bloków. — Wiadomość: Administracja Nieruchomości Z. U. S., ul. Bednarska Nr. 24. Tel. 181-05. Dojazd tramwajami 4111.

POKÓJ elegancki, z niekrepującym wejściem, wszelkimi wygodami do wynajęcia. Piłsudskiego 76, m. 7, tel. 127-66.

POKÓJ słoneczny umeblowany, wejście niekrepujące, wszelkie wygody do wynajęcia. Żeromskiego 4, front, II p., m. 10.

ZŁ. 25.— pokój umeblowany z łazienką i telefonem, centrum poleca „Geguz”, Piotrkowska 62, tel. 17-111.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z wszelkimi wygodami na Przejazd, Dzwonić 113-15.

MIESZKANIA 4 i 8 pokojowe z wielkimi wygodami do wynajęcia. Adres: domość na miejscu u dozorcę. Al. Księżki 53 i Sienkiewicza 83. Informacje bliższe w Administracji Nieruchomości Z. U. S. w Łodzi: ul. Bednarska 24, telefon 181-05.

2 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Magistra 25, tel. 122-69.

MIESZKANIE 3 pokojowe z wszelkimi wygodami, komfortowe, słoneczne, z powodu wyjazdu zaraz do wypięcia. Tanie komorne. Wólcza 109, m. 12a. Obejrzeć od 5-7.

POKÓJ ładnie umeblowany do wynajęcia. Żwirki Nr. 26, front II p.

W WILLI w ogrodzie skromny umeblowany pokój do wynajęcia, dla cichej osoby. 50 zł. miesiąc. Gdańska 94.

POKÓJ słoneczny, frontowy, umeblowany, telefon, do oddania. Orla 1, Neher.

POKÓJ dla 2-ech osób, umeblowany, frontowy, słoneczny, przy rodu chrześcijańskiej z utrzymaniem bez od zaraz do oddania, ul. Legionów Nr. 65, m. 12 (przystanek tramwajowy przed bramą).

Posady

UCZCIWY chłopiec do posług w kuchni, na kilka godzin dziennie wykonywane. Sienkiewicza 37, m. 16. Wieczór.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski. Południowa 5, Halberstadt.

DROBNE ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem zatknięcia zainteresowanych stron. (Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie, 3) sprzedać, 4) kupić, 5) znaleźć okazjnie, 6) dostać posadę, 7) wyszukać pracownika — niechaj da drobne ogłoszenie do „Republiki”)

Rozmaite

NOWOCZESNE krzesła, gwarantujemy zamiana na niemodne prace krzesel. Proszę zawiadomić: Kilińskiego 122.

ŚREDNIA fabryka trykotów z doskonałymi stałymi odbiorcami, poszukuje spółpracownika z kapitalem 10.000 złotych. Of. sub. „Trykoty”

ADMINISTRACJE domu (meldunek) przyjmie rutynowo, referencje pierwszorzędne. Oferty „100 proc. dochód”. Admin. Republiki.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. Dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKA”

w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubniny w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie powożną do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.